



BIULETYN LEKARSKI

Rok XXXVI, czerwiec 2024, numer 183

e-active



IV Międzynarodowa Konferencja Geriatryczno-Internistyczna „Senectus” Natalia Hawryluk	... 6	Turnieje tenisowe lekarzy Redakcja	... 31
Memoriał im. profesora Innocentego Józefa Marii Bocheńskiego Redakcja	... 10	Wspomnienie o tych, którzy odeszli... Redakcja	... 32
Helena Pysz – niezwykła lekarka Anna Doboszyńska	... 12	Spotkania wiosenne Krystyna Łaskarzewska-Resiak	... 33
Doraźne i odroczone zaopatrzenie uszkodzeń zwieraczy odbytu... Jadwiga Snarska	... 14	„Nasi” na XVII Mistrzostwach Polski Jachtów Kabinowych Lekarzy Weterynarii Zbigniew Gugnowski	... 35
Trzy pytania do Ewy Chodnickiej lekarza medycyny rodzinnej, właścicielki Centrum Opieki Medycznej w Pieszku Anna Osowska	... 16	Tango zaczyna się w oczach! Beata Piwowarska	... 36
Skalpelum Komitet Organizacyjny	... 18	Przepraszam, nie mogę teraz rozmawiać Anna Osowska	... 38
Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce Roman Lewandowski	... 19	Napisać ikonę Janina Nogal	... 40
Kronika Okręgowej Rady Lekarskiej Zbigniew Gugnowski, Katarzyna Godlewska	... 22	Moje hobby – wędkarstwo... Andrzej Roslan	... 42
Dr n. med. Leonard Januszko Ireneusz M. Kowalski	... 25	Iluzje M.C. Eschera, czyli ślepe zaułki psychologii Apolonia Szarkowicz	... 43
Metabolizm nowotworów Roman Łesiów	... 27	Medici pro Musica. Wiosenne wzruszenia Małgorzata Sławińska	... 45
Antybiotykoterapia dla bystrzaków Szymon Jan Osowski	... 29	Tuż obok drogi Jarosław Parfianowicz	... 47
		Tulipany Redakcja	... 50
		Informacje biura Redakcja	... 51



Anna Lella
Prezes WMIL

W połowie maja lekarze delegaci z całej Polski zjechali się do Łodzi, aby obradować nad nowelizacją kodeksu etyki i nowym regulaminem wyborczym. Uczestnikami **Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy** (NKZL) reprezentującymi WMIL byli: Leszek Dudziński, Maria Dziejowska, Mirona Flisikowska-Wilczek, Piotr Kocbach, Bogdan Kula, Anna Lella, Piotr Niemier i Jarosław Parfianowicz.

Obecna na otwarciu obrad minister zdrowia Izabela Leszczyna poinformowała o bieżących pracach legislacyjnych, zapewniła o trwaniu prac w resorcie nad postulatami samorządu lekarskiego. Wymieniła m.in. złożenie do Kancelarii Premiera propozycje zmian w regulacjach dot. wystawiania recept powyżej 65 i poniżej 18 lat oraz kwestię wygaszania uproszczonej procedury ubiegania się o PWZ dla lekarzy spoza UE.

Zjazd został zwołany już dwa lata temu decyzją Naczelnej Rady Lekarskiej (NRL),

która określiła jego zakres tematyczny. Członkowie Komisji Etyki NRL i Krajowej Komisji Wyborczej mieli zatem okres wytężonej pracy, aby przygotować projekty obu dokumentów.

Pierwszego dnia NKZL uchwalono nowy regulamin wyborczy. Proponowane zmiany ordynacji wyborczej wzbudziły dosyć burzliwą dyskusję podczas obrad, co za skutkowało wprowadzeniem poprawek do regulaminu wyborów do organów i w organach izb lekar-



Delegaci WMIL na Nadzwyczajnym XVI Krajowym Zjeździe Lekarzy w Łodzi.
Od lewej: Bogdan Kula, Leszek Dudziński, Mirona Flizikowska-Wilczek, Anna Lella,
Maria Dziejowska, Piotr Kocbach, Piotr Niemier i Jarosław Parfianowicz

skich oraz trybu odwołania członków tych organów. Najistotniejsze zmiany to wprowadzenie trybu głosowania elektronicznego, co ma na celu ułatwienie procesu głosowania oraz zwiększenie frekwencji wyborczej.

Drugi dzień NKZL poświęcony był Kodeksowi Etyki Lekarskiej (KEL), czyli podstawowemu dokumentowi regulującemu postawę lekarzy, a jednocześnie dającym pacjentom rękojmię tego, że lekarz będzie wykonywał zawód w sposób etyczny. Podkreślił to prezes NRL Łukasz Jankowski na początku zjazdu, stwierdzając, iż Kodeks to wspólne bezpieczeństwo – nasze, lekarzy i naszych pacjentów.

Jak zawsze, tematy ważne nie są obojętne, dlatego padały czasami emocjonujące wypowiedzi co do poszczególnych zapisów, jak i czy w ogóle „ruszać kodeks”!

Warto przypomnieć, że KEL przyjęty podczas Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Izb Lekarskich w 1991 roku, był nowelizowany w 1993 roku przez III Krajowy Zjazd Lekarzy, a następnie w 2003 roku podczas Nadzwyczajnego VII Krajowego Zjazdu Lekarzy.

Aktualnie wprowadzone zmiany dostosowują KEL do obecnych realiów medycznych, w tym postępującej cyfryzacji ochrony zdrowia. Znalazły się w nim odniesienia do tele-



Uroczystość wręczenia Odznaczenia Meritus Pro Medicis.
Od lewej: Marek Stankiewicz, Maciej Hamankiewicz, Romuald Krajewski
i Łukasz Jankowski

porad oraz zapisy dotyczące sztucznej inteligencji. Dostosowaliśmy KEL w części dotyczącej reklamy usług lekarskich do przepisów unijnych. W nowej wersji KEL dopuszcza informowanie przez lekarza o świadczonych usługach. Ale za te informacje, również zamieszczane w imieniu lekarza czy na jego rzecz, lekarz bierze pełną odpowiedzialność.

Mimo bardzo absorbującej czasowo aktywności, cieszę się że miałam możliwość brania udziału w pracach w Komisji Etyki NRL.

„Niemał 90 proc. delegatów Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy poparło nowelizację i przyjęło Kodeks Etyki Lekarskiej. To dowód, że lekarze potrafią wspólnie działać w imię wyższych wartości i zasad etycznych. Dziękuję wszystkim, którzy poparli te zmiany i wierzę, że będą one służyć dobru pacjentów oraz podniesieniu standardów zawodu lekarza. Jedność i solidarność lekarzy w tych kwestiach jest niezwykle ważna, dlatego jestem dumny z naszego samorządu i jego skuteczności” – skomentował prezes NRL Łukasz Jankowski.

W ramach Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy zorganizowano też obchody 35-lecia odrodzenia samorządu lekarskiego w Polsce, podczas koncertu odbyła się prezentacja filmu jubileuszowego (dostępny na stronie NIL), który w formie kalendarium

przedstawia wyrywkowo wydarzenia minionych lat związane z aktywnością izb lekarskich w Polsce.

Jubileusz 35-lecia reaktywacji samorządów to też 20-lecie naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Podsumowania na temat, ile członkostwo w Unii daje nam wszystkim, mieliśmy okazję śledzić w licznych mediach i faktycznie Polska bez wątpienia bardzo rozwinęła się; jesteśmy beneficjentem licznych satysfakcjonujących programów unijnych, wszelkich dotacji, a efekty tego wsparcia widać w całej Polsce.

Jednocześnie są inne korzyści, nie tylko fundusze, dotyczy to m.in. swobody przepływu kadr – z czego korzystają koleżanki i koledzy, poprzez automatyczne uznawanie naszych

kwalifikacji zawodowych, nie tylko w celach zarobkowych, ale też w celu zdobycia specjalizacji w innych krajach. Integracja europejska dała też system wymiany uniwersyteckiej Erasmus, niezwykle cenny instrument współpracy.

Podczas niedawno obchodzonego ćwierćwiecza Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie jego magnificencja rektor prof. Jerzy Przyborowski w swojej mowie odniósł się do licznych zalet naszego członkostwa w UE, nie szczędził też ciepłych słów i pochwał właśnie dla Collegium Medicum UWM i naszych medycznych absolwentów.

Życzę wszystkim udanych wakacji, a zaraz po letnich miesiącach zachęcam do udziału w licznych szkoleniach i konferencjach zaplanowanych już od września.



Poczet sztandarowy Naczelnej Izby Lekarskiej, otwierający obrady Nadzwyczajnego XVI Krajowego Zjazdu Lekarzy w Łodzi



Uczestnicy zjazdu w historycznych strojach służb medycznych I Korpusu Polski sformowanego w 1917 r. na ziemiach zaboru rosyjskiego



Koncert galowy z okazji 35-lecia Odrodzonego Samorządu Lekarskiego



IV MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GERIATRYCZNO-INTERNISTYCZNA „SENECTUS”



Za nami IV Międzynarodowa Konferencja Geriatriczno-Internistyczna „Senectus”, która w tym roku odbyła się w dniach 19–21.04.2024, w jakże ważnym miejscu dla lekarzy Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej – Domu Lekarza.

Pierwszego dnia mieliśmy okazję wysłuchać przygotowanych przez studentów opisów przypadków klinicznych z ośrodków międzynarodowych podczas konkursu online. Drugi dzień natomiast to bogaty harmonogram wykładów oraz warsztatów. Wykład inauguracyjny wygłosił konsultant krajowy w dziedzinie geriatrii prof. dr hab. n. med. Tomasz Targowski, w którym poruszył temat upadków pacjentów starszych. Kontynuacją pierwszej sesji wykładowej był temat majaczenia, który wzbudził żywą dyskusję, jako ekspert prof. dr hab. n. med. Zyta Beata Wojszel rozwiązała wszelkie wątpliwości



słuchaczy. Wykładem zamykającym tę sesję wykładową było wystąpienie prezes Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego prof. dr hab. n. med. Katarzyny Wieczorowskiej-Tobis *Kiedy mniej oznacza lepiej – czyli depreskrypcja jako wyzwanie współczesnej geriatrii*. Temat wystąpienia podkreślił, że rozsądna farmakoterapia jest bardzo ważna w postępowaniu z chorym geriatrycznym. Po krótkiej przerwie drugą sesję wykładową rozpoczęliśmy niedoborami witamin z grupy B, przez które przeprowadziła nas dr Dagmara Wiewiórkowska-Garczewska, następnie dr hab. n. med. Radosław Grabysa poruszył problemy chorób kardiologicznych u pacjentów starszych. „*Ren sanus in corpore sano*” *wybrane aspekty starzenia się nerek* – prof. dr hab. n. med. Tomasz Stompór jako doświadczony wykładowca i retoryk wzbudził głębokie zainteresowanie słuchaczy od

pierwszego slajdu, co zaowocowało serią pytań. Ostatnim podsumowującym wykładem było wystąpienie dr. n. med. Bartłomieja Sottysika *Zespół słabości a profil kardiometaboliczny pacjentów geriatrycznych*, które podkreśliło, że multidyscyplinarne podejście do pacjenta jest kluczem do sukcesu. Po tak owocnych wykładach nastąpiła chwila na rozmowy przy obiedzie. Następnie rozpoczęliśmy sesje warsztatowe – z leczenia ran przewlekłych oraz z badania ultrasonograficznego jamy brzusznej. Jednocześnie odbywały się sesje prac studenckich – prac oryginalnych oraz opisów przypadków. Studenci dzielnie mierzyli się z pytaniami od jury, które zgodnie stwierdziło, że poziom przygotowanych prezentacji studenckich był bardzo wysoki i wybór zwycięzców nie należał do najprostszych. Wszystkim studentom ogromnie gratulujemy i wiemy, że to dopiero początek ich przygody z nauką. Na zakończenie tego dnia wszyscy uczestnicy mieli okazję zintegrować się podczas kolacji w Browarze Warmia, a luźniejsza forma rozmów z pewnością zaowocowała nowymi współpracami i znajomościami. Ostatniego dnia konferencji mogliśmy wysłuchać wykładu prof. Francesco Paolo Prete z Uniwersytetu w Bari, który szeroko omówił temat multidyscyplinarnych strategii operacji pacjentów geriatrycznych. Drugim bardzo ciekawym wykładem podzieliła się prof. Dorota Religa z Karolinska Institutet w Sztokholmie. Przedstawiła jak precyzyjnie zajmować się pacjentem starszym.



Pacjent geriatryczny to pacjent, którego spotyka nie tylko geriatra, ale tak naprawdę każdy z nas, lekarzy. To pacjent, który wymaga holistycznego podejścia, wysłuchania i często wsparcia ze strony społeczeństwa. Mamy nadzieję, że te trzy dni bogatej w wiedzę, praktykę i integrację konferencji przyniesie długofalowe konsekwencje i znajomości. Dodatkowo liczymy, że za rok, V już edycja, zachęci jeszcze większe grono lekarzy do wzięcia w niej udziału, a z naszej organizatorskiej strony postaramy się przygotować wyjątkowy jubileuszowy program.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom za udział oraz jako przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Konferencji chciałabym serdecznie podziękować Pani Prezes WMIL Annie Lelli oraz dr hab. n. med. Jadwidze Snarskiej, wszystkim wykładowcom, dr n. med. Małgorzacie Stompór oraz wszystkim studentom SKN Geriatrii i Gerontologii, którzy zechcieli współtworzyć razem ze mną to wielkie wydarzenie – Weronice Lebdzie, Adriannie Witkowskiej, Aleksandrze Skórcie, Małgorzacie Dokurno, Julii Modzelewskiej, Joannie Najbar, Dominikowi Niksa.

Lek. Natalia Hawryluk
Przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego
IV Międzynarodowej Konferencji
Geriatryczno-Internistycznej „Senectus”









MEMORIAŁ IM. PROFESORA INNOCENTEGO JÓZEFA MARI BOCHEŃSKIEGO

Dnia 11 maja br. w Auli Kongresowej Centrum Konferencyjnego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie już po raz trzeci odbyła się uroczystość akademickiego pożegnania. W wydarzeniu udział wzięła prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie – lek. stom. Anna Lella.

Przygotowywane w prosektorium ciała pochodzą z Programu Donacji, czyli procedury wyrażania zgody przez darczyńcę na pośmiertne przekazanie jego ciała na cele naukowe. Praktykowanie zabiegów na ludzkich organach zdecydowanie podnosi poziom jakości kształcenia na kierunkach medycznych.

Pierwszym polskim darczyńcą był prof. Innocenty Józef Maria Bocheński – światowej sławy logik, filozof, bezkompromisowy poszukiwacz prawdy, tropiciel błędów myślowych i niejasności, zwolennik zasad zdrowego rozsądku. Mawiał, że „życie powinno być świadome, pełne, mądre, szczęśliwie i piękne”. Postanowił ofiarować swoje ciało studentom medycyny na uniwersytecie we Fryburgu, gdzie przez wiele lat zajmował stanowisko rektora. Aby upamiętnić ten szlachetny czyn, uroczysty pochówek darczyńców nazwano jego imieniem. W Polsce ta piękna tradycja zapoczątkowana została w Katowicach w 2003 roku i obecnie odbyła się już łącznie 20 razy w kilku miastach.



Józef Franciszek Emanuel Bocheński (ur. 30 sierpnia 1902 r. w Czuszwie, zm. 8 lutego 1995 r. we Fryburgu) – dominikanin (imię zakonne: Innocenty Maria), katolicki prezbiter, rektor Uniwersytetu we Fryburgu (1964–1966). Był logikiem, historykiem logiki i badaczem filozofii i myśli współczesnej: historia logiki i krytyka kultury współczesnej wyznaczały dwa główne pola jego badań. Był krytykiem marksizmu, a także twórcą pojęcia „hawelizm” (hebr. hawel – marność). Bibliografia publikacji Bocheńskiego obejmuje około 1000 pozycji, w tym wiele wydań książkowych w różnych językach.

Inicjatorem tego podniosłego wydarzenia na Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie jest prof. dr hab. n. med. Jerzy Gielecki – kierownik Katedry Anatomii, która to opracowuje i prowadzi Program Donacji.

Anna Lella określiła darczyńców prawdziwymi altruistami, bowiem powierzyli studentom sekrety ich ciała, w tak szlachetny sposób zdecydowali się wspomóc dydaktykę przyszłych lekarzy. Odniosła się do odśpiewanego podczas uroczystości hymnu *Gaudeamus igitur*: „Radujmy się więc, dopókiśmy młodzi! Poprzyjemniej młodości, pokłopotliwej starości, posiedź na ziemi (...). Życie krótko trwa, szybko się skończy. Śmierć nadchodzi szybko, porywa nas okrutnie...” to idealnie obrazuje sedno tego wydarzenia – młodość to studenci, którzy za chwilę będą lekarzami. Będą oni w swojej pracy nierzadko spotykać się z tym co nieuchronne... Darczyńcy ofiarowali najcenniejsze co mieli – swoisty żywy atlas wiedzy, z której czerpali przyszli adepci medycyny. Zdobytą wiedzę będą zaś mogli wykorzystywać przez całe swoje życie zawodowe, pomagając pacjentom i nierzadko ratując im życie.

Oprócz przedstawicieli lokalnych władz i Kościoła, w uroczystości udział wzięli studenci, lekarze oraz pracownicy naukowcy uniwersytetu. Warmińsko-Mazurska Izba Lekarska w Olsztynie uczestniczy w tym dostojnym wydarzeniu od samego początku jego inaugura-

cji na Warmii i Mazurach. Ceremonia dedykowana była również – a może i przede wszystkim – rodzinom, przyjaciołom i znajomym darczyńców, którzy przybyli, żeby pożegnać swoich najbliższych. Majowa uroczystość z pewnością była dla nich trudna, gdyż oprócz tęsknoty za zmarłymi, stanowiła moment zadumy i przywołania wspomnień. Jednak po-krzepiający jest fakt, że ich ciała przyczynią się do kształtowania umiejętności medyków, którzy w przyszłości pomogą wielu ludziom, gdyż – jak to powiedział obecny na uroczystości dr hab. Paweł Wysocki, prof. UWM, prorektor ds. kształcenia – „mogą oni uczyć się z najdoskonalszego atlasu anatomii człowieka, którego nie da się niczym zastąpić”.

W tym roku w Kolumbarium Akademickim na Cmentarzu Komunalnym w Dywitach uroczystość złożono prochy aż dziewięciu szczodrych darczyńców. Wśród nich był też lekarz – śp. Stanisław Kuśmierczyk wraz z żoną Krystyną.

Wdzięczni jesteśmy, że coraz więcej osób podejmuje za życia tak szlachetną decyzję, jaką jest oddanie swojego ciała na potrzeby kształcenia studentów medycyny i lekarzy, ułatwiając im naukę anatomii. Ich hojność stanowić może inspirację dla każdego z nas.

Redakcja

Źródło zdjęć: UWM Olsztyn



HELENA PYZ – NIEZWYKŁA LEKARKA

– SPOTKANIE

Helena Pyz, niezwykła lekarka, która od ponad 30 lat mieszka i pracuje w ośrodku dla trędowatych w Jeevodaya. O tym, że ks. dr Adam Wiśniewski jest chory i gdy umrze, kilkanaście tysięcy chorych zostanie bez żadnej opieki lekarskiej, dowiedziała się „przypadkiem” na imieninach znajomej. Po trwających ponad dwa lata formalnościach wylądowała w Indiach, z niewielkim zapasem pieniędzy, bez znajomości języka i realiów życia w tym kraju. Ojciec Wiśniewski już nie żył.

Początki, zwłaszcza w takiej sytuacji, były trudne, czasem dramatyczne, ale jak ona sama opowiada, od początku wiedziała, że to jest jej miejsce na ziemi.

Trąd jest chorobą uleczalną i jeśli jest wcześniej rozpoznany i prawidłowo leczony, nie pozostawia żadnych śladów. Jednak w Indiach jest to choroba wykluczająca ze społeczeństwa, osoby chore nie są akceptowane w towarzystwie osób zdrowych. Nie są leczone przez lekarzy hinduskich, nawet nie z powodu obawy przed zarażeniem, ale przede wszystkim dla tego, że inni pacjenci do takich lekarzy nie przyjdą. Większość chorych żebrze na ulicach, żyjąc w gettach na obrzeżach miast. Ci, którzy trafiają do Jeevodaya, mają zapewnione leczenie, a wymagający opieki – pozostają w szpitalu. Część wyleczonych pozostaje w Jeevodaya, wykonując prace na rzecz ośrodka, w polu, kuchni. A w szkole



kilkaset dzieci, w tym sieroty, ma zapewnioną opiekę w czasie całego roku szkolnego, naukę, 3 posiłki dziennie i, jeśli jest taka potrzeba, to także ubranie i wyposażenie szkolne.

Na spotkaniu w Szkole Zdrowia Publicznego CM UWM, które odbyło się w dniu 18.04.2024 r., opowiadała o tym wszystkim dr Helena Pyz, w sali wypełnionej po brzegi studentami, pracownikami medycznym, lekarzami i zaproszonymi gośćmi.

Polecamy stronę Sekretariatu Misyjnego Jeevodaya, gdzie można zgłębić wiedzę na temat działalności ośrodka dla trędowatych, a także poczytać o Adopcji Serca: <https://www.jeevodaya.org/>

prof. dr hab. n. med. Anna Doboszyńska



PROKTOLOGIA – SZKOLENIE

DORAŻNE I ODROCZONE ZAOPATRZENIE
USZKODZEŃ ZWIERACZY ODBYTU...

Warmińsko-Mazurska Izba Lekarska w Olsztynie w dniu 19 kwietnia 2024 roku była organizatorem szkolenia z zakresu proktologii, połączonym z warsztatami pod patronatem Towarzystwa Naukowego Polskiego Klubu Koloproktologii. Partnerem logistycznym była firma Miralex. **Tematem szkolenia było *Dorażne i odroczone zaopatrzenie urazowych uszkodzeń zwieraczy odbytu ze szczególnym uwzględnieniem uszkodzeń okołoporodowych***. Wykłady i warsztaty były przeprowadzone pod kierownictwem naukowym i praktycznym przez wybitnego i znanego

w środowisku chirurgicznym i ginekologicznym koloproktologa Panią Profesor Małgorzatę Kołodziejczak. Tematyka wykładowa obejmowała: podstawy anatomii zwieraczy, dorażne zaopatrzenie urazów odbytu, poporodowe uszkodzenia zwieraczy z punktu widzenia ginekologa i chirurga, a także odroczone zaopatrzenie zwieraczy z uwzględnieniem przygotowania chorej do operacji, jak i opieka pooperacyjna. Profesor Małgorzata Kołodziejczak w swoich wykładach podkreśliła znaczącą wartość i rolę nie tylko badań dodatkowych, ale szczególnie badania fizykalnego i proktologicznego. Następnie



uczestniczący lekarze specjaliści chirurgii i ginekologii, a także szkolący się rezydenci po owocnych wykładach uczestniczyli w warsztatach praktycznych na materiale zwierzęcym pod nadzorem prof. Małgorzaty Kołodziejczak (Warszawa) i dr. Fabiana Kamińskiego (Białystok). Po części praktycznej odbyła się ponadgodzinna prezentacja filmów z operacji naprawczych zwieraczy, zarówno tych wczesnych, jak i tych odroczonych ze szczegółowym omówieniem taktyki postępowania chirurgicznego w różnych sytuacjach klinicznych. W trakcie przebiegu szkolenia uczestnicy mieli możliwość przedyskutowania określonego postępowania chirurgicznego i ginekologicznego, jak i zadawania pytań ekspertom. Profesor Małgorzata Kołodziejczak w swoich prezentacjach bardzo często nawiązywała do własnego doświadczenia i praktycznego podejścia, które określamy w chirurgii „jak ja to robię i co radzę zrobić, na co należy uważać?” uwzględniając dane z literatury światowej. Bardzo ciekawie została przedstawiona oferta produktów firmy Miralex z prezentacją firmy, a na szczególne podkreślenie zasługuje nie tylko stosowanie tych leków w chorobach proktologicznych, ale i w leczeniu trudno gojących się ran

przewlekłych. Szkolenie cieszyło się bardzo dużym zainteresowaniem, gdyż problem uszkodzeń zwieraczy u kobiet jest dość często powszechnie występujący, nawet dotyczy kobiet młodych. Ta przypadłość w znaczący sposób obniża jakość życia kobiet, a pacjentki niejednokrotnie szukają pomocy w odległych ośrodkach proktologicznych. Takich pacjentów może spotkać nie tylko chirurg, ale i każdy inny specjalista, a szczególnie lekarz POZ czy specjalista medycyny rodzinnej.

Dziękujemy naszym ekspertom – prof. Małgorzacie Kołodziejczak i dr. Fabianowi Kamińskiemu – za przeprowadzone szkolenie i warsztaty, jak i firmie Miralex partnerowi logistycznemu za udział. Przekazana bogata wiedza, praktyczne operacyjne rozwiązania w trakcie tego szkolenia i warsztatów, a także liczne grono specjalistów i rezydentów uczestniczących jest dla nas inspiracją do organizacji takich spotkań, celem uzupełnienia i podnoszenia kwalifikacji lekarzy Warmii i Mazur.

Prof. Jadwiga Snarska
Przewodnicząca Komisji Kształcenia



TRZY PYTANIA DO...

EWY CHODNICKIEJ

LEKARZA MEDYCYNY RODZINNEJ, WŁAŚCICIELKI CENTRUM OPIEKI MEDYCZNEJ W PISZU

lek. Anna Osowska



Na zdjęciu uroczystość z okazji 20-lecia WMZLPPZ. Od lewej: Roman Żuralski, Mirona Flisikowska-Wilczek, Ewa Chodnicka, Paweł Zdziechowski

Anna Osowska (AO): Miałam okazję panią poznać podczas zjazdu WMZLPPZ i przyznam, że Pani wypowiedzi zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Stąd zaproszenie do rozmowy.

Najbardziej frapuje mnie, skąd u Pani pomysł na specjalizację z medycyny rodzinnej? Wszak kliniki, a w nich profesorskie autorytety kuszą: kardiologią, psychiatrią, endokrynologią, a tu proszę, tak dynamiczna osoba wybiera medycynę rodzinną?

Ewa Chodnicka (EC): Medycyna rodzinna towarzyszy mi od wczesnych lat dzieciństwa i młodości, kiedy to przyglądałam się pracy mojego taty w wówczas jeszcze prowadzonym przez gminę Wiejskim Ośrodku Zdrowia. Decyzję o wyborze zawodu lekarza podjęłam już w szkole podstawowej, a myśl o możliwości kształcenia w kierunku lekarza rodzinnego przyświecała mi od początku studiów. Studia ukończyłam na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi w 2008 roku. Podczas zajęć akademickich zetknęłam się z ideą nowoczesnej

medycyny rodzinnej, z mentorami i twórcami nowej specjalizacji, takimi jak prof. Maciej Godycki-Ćwirko. Od zawsze interesowało mnie holistyczne podejście do pacjenta na płaszczyźnie zdrowia fizycznego, psychicznego oraz środowiska pacjenta. Fascynujące jest dla mnie również to, że lekarz rodzinny jest obdarzony wielkim kredytem zaufania przez swoich pacjentów, którzy go wybierają. Ten zawód uczy mnie odpowiedzialności, pokory i empatii, ale jest jednocześnie wielką pasją, dlatego daje mi tyle satysfakcji. Za wyborem tej specjalizacji przemawiały również moje osobiste plany, gdyż marzyłam o założeniu dużej rodziny. Praca na dyżurach na pewno byłaby utrudnieniem w realizacji tych założeń. A tak dziś jestem spełnioną matką trzech synów, a od nowego roku całą swoją energię poświęcam założonemu przeze mnie Centrum Opieki Medycznej w Piszku, jako kontynuację wcześniejszej poradni POZ prowadzonej przez moich rodziców.

AO: W środowisku lekarskim krąży przekonanie, że medycyna rodzinna nie jest dla tych, którzy mają zacięcie kliniczne, chcą poszerzyć swoją wiedzę. Jakież 5 lat temu usłyszałam, że lekarze poprawiają LEK, „by nie musieć zostać lekarzem rodzinnym”. Czy Pani zgodzi się z tym twierdzeniem?

EC: Osobiście uważam, że medycyna rodzinna jest jedną z nielicznych specjalizacji z tak dużymi możliwościami poszerzania swojej wiedzy i umiejętności praktycznych. Każdy lekarz rodzinny może doksztalać się z dziedzin, które go szczególnie interesują i podejmować samodzielne decyzje kliniczne na podstawie zdobytej wiedzy. Do tej pory

mieliśmy wiele ograniczeń dotyczących diagnozowania i leczenia pacjentów z powodu braku możliwości zlecenia badań specjalistycznych. Przy obecnych założeniach opieki koordynowanej znacznie poszerzyły się kompetencje lekarza rodzinnego, co jest dobrym krokiem w zachęcaniu studentów i młodych lekarzy do wybierania tej ścieżki kariery.

AO: I ostatnie pytanie/zagadnienie: POZ przyszłości. Czy w ogóle POZ w formie funkcjonującej obecnie ma widoki na przyszłość? Może lepszym rozwiązaniem jest powrót do dawnych ZOZ-ów, gdy przy szpitalach były przychodnie POZ i przychodnie specjalistyczne?

EC: Idea lekarza rodzinnego i zespołu POZ w obecnej formie jest mi najbliższa. Małe przychodnie są przyjazne pacjentom, którzy nie czują się w nich anonimowo, tak jak to było za czasów wielkich ZOZ-ów. W chwili obecnej w poradniach POZ pacjenci mogą być obsługiwani kompleksowo. Po zbadaniu pacjenta mamy możliwość wykonania dodatkowych badań, takich jak testy COMBO, szybki test CRP itp. W wielu przychodniach pacjent ma wykonywane przez swojego lekarza rodzinnego badania USG. Jest to dla pacjenta komfortowa sytuacja, kiedy nie musi umawiać się na odległe terminy do specjalistów, gdyż diagnoza niejednokrotnie stawiana jest w POZ. Świetne możliwości poszerzania zakresu badań wykonywanych w POZ, tak jak wspomniałam, daje opieka koordynowana. Dzięki tym możliwościom wzrasta prestiż i postrzeganie lekarza rodzinnego jako profesjonalisty, zarówno wśród pacjentów, jak i mam nadzieję kolegów specjalistów innych dziedzin medycyny.

ZAPROSZENIE

ABSOLWENCI AKADEMII MEDYCZNEJ W BIAŁYMSTOKU ROCZNIK 1985–1991/1992

Szanowne Koleżanki i Koledzy,
zapraszamy do Białegostoku

w dniach 20–22 września 2024 r.
na świętowanie 33-lecia ukończenia studiów.

Prosimy o rejestrację przez formularz internetowy
(<https://forms.gle/2UjFatBNJoPTGs7w9>)

lub zgłoszenia drogą mailową
(amb33lecie@gmail.com)

Do zobaczenia w Białymstoku,
Monika Rucińska i Włodek Mielech

ZAPROSZENIE

ABSOLWENCI AKADEMII MEDYCZNEJ W BIAŁYMSTOKU WYDZIAŁ LEKARSKI I STOMATOLOGICZNY, ROCZNIK 1973–1979

Szanowne Koleżanki i Koledzy,
zapraszamy na zjazd z okazji 45-lecia ukończenia studiów,
który odbędzie się

04–06 października 2024 r.

w Hotelu Krasicki w Lidzbarku Warmińskim.

Program zjazdu wraz z wielkością opłat na stronie Facebook t.ly/YdvII –
wydarzenia zjazd 73–79 AMB

Telefon kontaktowy: Elżbieta Parszo 602 465 838

Do zobaczenia w Lidzbarku Warmińskim!

III Ogólnopolska Studencka Konferencja Chirurgii Dziecięcej

SKALPELLUM

W sobotę 11 maja 2024 roku w Bibliotece Uniwersyteckiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie odbyła się III edycja Ogólnopolskiej Studenckiej Konferencji Chirurgii Dziecięcej „Scalpellum”. W konferencji uczestniczyło ponad 120 osób, w tym uczestnicy z 18 uniwersytetów. Podczas konferencji odbyły się 2 sesje konkursowe przypadków i 1 sesja prac oryginalnych, które były oceniane przez komisję naukową złożoną z najwybitniejszych polskich specjalistów w dziedzinie chirurgii i urologii dziecięcej oraz pediatrii.

Swoją obecnością konferencję zaszczytili liczni goście honorowi, m.in. konsultant krajowy chirurgii dziecięcej prof. dr hab. n. med. Janusz Bohosiewicz, prof. dr hab. n. med. Dariusz Patkowski, prof. dr hab. n. med. Przemysław Mańkowski, dr hab. n. med. Tomasz Koszutski, prof. SUM, dr hab. n. med. Marcin Polok, prof. UZ, dr hab. n. med. Marta Komarowska, dr hab. n. med. Przemysław Wolak, dr n. med. Patrycja Sosnkowska-Sienkiewicz, dr hab. n. med. Elżbieta Jarocka-Cyrta, prof. UWM, dr hab. n. med. Jadwiga Snarska, prof. UWM, lek. Tadeusz Politewicz, prodziekan ds. studenckich i kształcenia Wydziału Lekarskiego UWM dr hab. n. med. Agnieszka Skowrońska, prof. UWM, prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej lek. dent. Anna Lella, dr n. med. Wojciech Choiński.

Głównym organizatorem konferencji Scalpellum było Studenckie Koło Naukowe Chirurgii Dziecięcej przy Klinicznym Oddziale Chirurgii i Urologii Dziecięcej w WSSD w Olsztynie we współpracy z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie oraz Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalem Dziecięcym w Olsztynie. Koordynatorem konferencji był dr n. med. Michał Puliński, specjalista z Klinicznego Oddziału Chirurgii i Urologii Dziecięcej WSSD w Olsztynie.

Komisja naukowa nagrodziła prace następujących uczestników:

- sesja przypadków 1: Laura Wojdyło (1 miejsce), Agata Wróblewska (2 miejsce), Zuzanna Nogaj (3 miejsce),
- sesja prac oryginalnych: Tomasz Busłowicz (1 miejsce), Karolina Pawłuszkiewicz (2 miejsce), Klaudia Juraszek (3 miejsce),



- sesja przypadków 2: Katarzyna Gawłowska (1 miejsce), Marcin Sawczuk (2 miejsce), Hubert Walasiak (3 miejsce).

Głównym celem konferencji Scalpellum była promocja oraz szerzenie wiedzy na temat chirurgii dziecięcej wśród studentów medycyny z całej Polski. Konferencja umożliwiła młodym badaczom zaprezentowanie ich badań i ciekawą dyskusję w obecności najwybitniejszych specjalistów.

Trzecią edycję konferencji Scalpellum finansowo wsparł Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Warmińsko-Mazurska Izba Lekarska, Stowarzyszenie Dzieci Leczonych Chirurgicznie „Uśmiech” z Olsztyna. Konferencja uzyskała również dofinansowanie ze środków Ministerstwa Nauki w ramach programu Regionalna Inicjatywa Doskonałości. Serdecznie dziękujemy za wsparcie konferencji Scalpellum.

Komitet Organizacyjny III edycji Scalpellum

WOJEWÓDZKI SZPITAL REHABILITACYJNY DLA DZIECI W AMERYCE



Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce jest realizatorem strategicznego projektu pn.: „SYGNAŁ PIERWSZY – SYGNAŁ OSTATNI” Budowa „Północnego Centrum Psychiatrii Dziecięcej” o wartości ok. 150 mln zł.

W obliczu rosnącego zapotrzebowania na opiekę psychologiczną i psychiatryczną dla dzieci i młodzieży budowa tego nowoczesnego obiektu stanowi krok milowy w poprawie dostępności oraz standardów leczenia w zakresie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

Północne Centrum Psychiatrii Dziecięcej zostanie zaprojektowane i wybudowane z myślą o zapewnieniu kompleksowej stacjonarnej opieki dla pacjentów w okresie rozwojowym na wszystkich trzech poziomach referencyjnych (w myśl nowej reformy psychiatrii dzieci i młodzieży).

W ramach Ośrodka Wysokospecjalistycznej Całodobowej Opieki Psychiatrycznej dla Dzieci i Młodzieży (III poziomu referencyjnego), w Centrum będą realizowane kompleksowe, interdyscyplinarne i wielospecjalistyczne usługi diagnostyczne i leczenie dla pacjentów z poważnymi zaburzeniami psychicznymi, neurorozwojowymi i behawioralnymi. Usługi te będą realizowane w profilowanych oddziałach psychiatrycznych dla różnych grup wiekowych, w tym dla najmłodszych dzieci, z którymi będą mogli całodobowo przebywać również opiekunowie. Planowane jest uruchomienie niezwykle potrzebnych i deficytowych w skali kraju oddziałów nerwic młodzieżowych i rehabilitacji socjopsychiatrycznej (hostelu dla młodzieży).

Centrum obejmie także świadczenia psychiatrii sądowej w warunkach wzmocnionego zabezpieczenia dla młodzieży obejmujące diagnostykę i leczenie osób z zaburzeniami psychicznymi, wobec których jest wykonywany środek leczniczy na mocy ustawy z 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, a także świadczenia dla dzieci i młodzieży uzależnionych od substancji psychoaktywnych w warunkach stacjonarnych i świadczenia odwykowe w warunkach wzmocnionego zabezpieczenia dla nieletnich.

W Centrum znajdzie się również hostel dla młodzieży, która wymaga psychoterapii oraz wsparcia psychospołecznego, ale ich sytuacja zdrowotna nie wymaga kontynuowania leczenia w warunkach stacjonarnej opieki psychiatrycznej, jednak ze względu na trudną sytuację socjalną i ro-



dzinną oddziaływania te nie mogą być realizowane w ich środowisku rodzinnym. Małoletni pacjenci będą mogli przebywać w takim ośrodku do 10 miesięcy. Dla tych osób będą prowadzone profilowane programy psychoterapeutyczne rehabilitacyjne w celu poprawy codziennego funkcjonowania oraz przywrócenia podstawowych umiejętności społecznych. Ponadto w Centrum będzie się mieściło Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży – II poziom referencyjny (Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży) oraz już uruchomiony Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży – I poziom referencyjny.

Obecnie trwa przetarg na wykonawcę kompleksowej dokumentacji technicznej Centrum. Prace budowlane planuje się rozpocząć z początkiem 2026 roku.

Budowa Centrum Psychiatrii Dziecięcej jest planowana na działce Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce. Centrum będzie stanowiło oddzielny kompleks budynków, jednakże zintegrowany z funkcjonującym od lat szpitalem rehabilitacyjnym dla dzieci, co pozwoli na uzyskanie znacznych oszczędności związanych z kosztami inwestycji i późniejszej działalności w porównaniu do budowy Centrum jako oddzielnej jednostki organizacyjnej.

Wykorzystana zostanie obecna istniejąca infrastruktura obejmująca: uzbrojenie terenu oraz zasoby organizacyjne obejmujące administrację, księgowość, dział statystyki i rozliczeń, a także przyszpitalną szkołę, która będzie poszerzona o część przeznaczoną dla dzieci znajdujących się w Centrum. Nowe budynki zostaną zaprojektowane w sposób maksymalnie

wykorzystujący istniejące ukształtowanie terenu i otaczającą zieleń, aby również przyjaznym otoczeniem wspierać powrót do zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży.

Do tej pory w ramach rozwoju psychiatrii dziecięcej na naszym regionie w listopadzie 2023 roku w Olsztynie przy ul. Towarowej 9F Szpital w Ameryce otworzył pierwszy Ośrodek Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej oraz Terapii Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży. W Ośrodku realizowane są porady psychologiczno-diagnostyczne, porady psychologiczne, sesje psychoterapii indywidualnej, grupowej oraz rodzinnej, porady domowe, wizyty środowiskowe, sesje wsparcia psychospołecznego. Świadczenia są udzielane na rzecz dzieci przed rozpoczęciem realizacji obowiązku szkolnego, dzieci i młodzieży objętych obowiązkiem szkolnym i obowiązkiem nauki oraz kształcących się w szkołach ponadpodstawowych – do ich ukończenia (do 21 r. ż. – po przedłożeniu zaświadczenia o kontynuacji nauki), a także ich rodziny lub opiekunów, przedstawicieli ustawowych lub innych osób stanowiących oparcie społeczne. W olsztyńskim Ośrodku uruchomiono także jedyną w naszym województwie poradnię uzależnień, która obejmuje proces diagnostyczny prowadzony przez lekarza specjalistę psychiatrii dzieci i młodzieży oraz certyfikowanych terapeutów uzależnień.

W związku z coraz większym zapotrzebowaniem na wsparcie zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży w drugim kwartale 2024 roku Szpital w Ameryce uruchomił trzy kolejne ośrodki środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży w Działdowie, Nidzicy oraz Lidzbarku Warmińskim. Dodatkowe ośrodki zwiększą

szają dostępność usług dla dzieci i młodzieży, eliminując długie kolejki i zapewniając szybszy dostęp do specjalistycznej pomocy dla społeczności lokalnej.

Największym zagrożeniem dla funkcjonowania Centrum jest brak specjalistycznej kadry, w szczególności lekarzy specjalistów psychiatrii dzieci i młodzieży. Aby wyeliminować to ryzyko i przygotować specjalistów na potrzeby przyszłego Centrum, już w grudniu bieżącego roku szpital w Ameryce planuje otwarcie stacjonarnego oddziału psychiatrii dzieci i młodzieży dziecięcej na bazie obecnej infrastruktury szpitala. Ma to umożliwić uzyskanie akredytacji do szkolenia lekarzy specjalistów psychiatrii dziecięcej i rozpoczęcie szkolenia jeszcze przed zbudowaniem budynków Centrum, które mają zostać oddane do użytkowania na przełomie 2028 i 2029 roku.

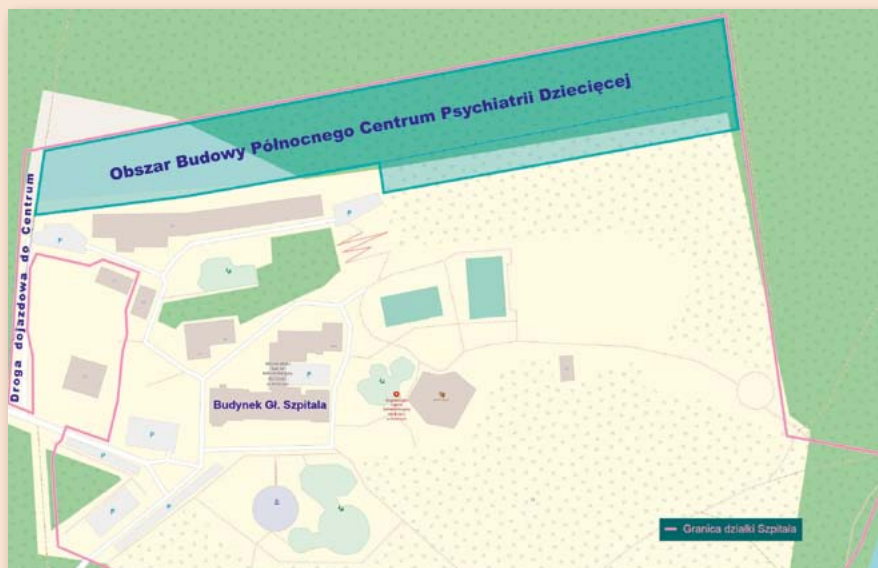
Budowa Północnego Centrum Psychiatrii Dziecięcej w Ameryce zakłada dostarczanie wysokiej jakości usług psychiatrycznych i psychoterapeutycznych zarówno w formie całodobowych usług diagnostycznych i leczniczych (III poziom referencyjny), jak i ambulatoryjnych świadczeń realizowanych na niższych poziomach, tj. poradni zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży oraz ośrodków środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży. Oferta będzie adresowana do dzieci i młodzieży

oraz ich rodzin od pierwszych dni życia do wczesnej dorosłości (o ile będą kontynuowały naukę w szkołach ponadpodstawowych).

W Centrum w Ameryce będzie stworzone również przyjazne i bezpieczne środowisko dla dzieci i młodzieży, w którym pacjenci będą mogli odzyskiwać zdrowie psychiczne i rozwijać się pod okiem doświadczonych specjalistów. Mamy nadzieję, że Północne Centrum Psychiatrii Dziecięcej będzie również stanowiło centrum doskonalenia w zakresie badań naukowych, szkoleń oraz edukacji dla profesjonalistów związanych z opieką nad pacjentami z zaburzeniami psychicznymi w wieku rozwojowym.

Budowa Północnego Centrum Psychiatrii Dziecięcej przyniesie realne korzyści dla całego społeczeństwa. Zwiększona dostępność do wysokiej jakości usług psychologicznych i psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży przyczyni się do poprawy zdrowia psychicznego naszych najmłodszych obywateli oraz zwiększy świadomość i zrozumienie potrzeb osób zmagających się z problemami psychicznymi.

dr hab. inż. Roman Lewandowski, prof. UWM
Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego
dla Dzieci w Ameryce



Plan zabudowy obszaru Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce, gdzie powstanie Północne Centrum Psychiatrii Dziecięcej



Wizualizacja obiektu Północnego Centrum Psychiatrii Dziecięcej mającego powstać przy Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym dla Dzieci w Ameryce

KRONIKA OKRĘGOWEJ RADY LEKARSKIEJ



dr n. med. Zbigniew Gugnowski

Obrady Okręgowej Rady Lekarskiej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie w dniu 15 maja 2024 r.

Obradom przewodniczyła prezes Okręgowej Rady Lekarskiej Anna Lella. Na wstępie przypomniała o zbliżającym się Nadzwyczajnym Krajowym Zjeździe Lekarzy, który odbędzie się w Łodzi. Jednym z głównych tematów będzie nowelizacja Kodeksu Etyki Lekarskiej. Poinformowała, że na prośbę NIL o wskazanie kandydatów na stanowisko konsultanta krajowego m.in. w dziedzinie neurochirurgii i radioterapii onkologicznej nasza Izba zgłosiła kandydaturę prof. dr. hab. n. med. Dawida Larysza oraz prof. dr. hab. n. med. Sergiusza Nawrockiego. Prezes Anna Lella wskazała, że jednym z bardzo istotnych zadań naszej Izby jest realizacja szkoleń dla lekarzy i lekarzy dentystów odbywających staż podyplomowy. W związku z nowelizacją przepisów obowiązujących w tym zakresie dokonano się wiele zmian, do których jako Izba musieliśmy się dostosować. CMKP przestało do wiadomości wszystkich izb lekarskich wskazać przez Ministerstwo Zdrowia listę uniwersytetów z całej Polski, w których planują przeprowadzić część stacjonarną kursu dla stażystów dentystów, którzy muszą zrealizować szkolenie z zakresu medycyny ratunkowej.

W dalszej części Pani Prezes przedstawiła członkom ORL dane dotyczące liczby lekarzy i lekarzy dentystów cudzoziemców. Aktualnie w naszej Izbie jest ich 230. W ostatnim czasie weszły w życie przepisy o przedłużeniu do 30 września 2025 r. możliwości udzielenia zgody na wykonywanie zawodu i przyznania warunkowego prawa wykonywania zawodu medykom z Ukrainy (konkretnie: lekarzom, lekarzom dentystom, pielęgniarkom lub położnym), więc spodziewane są kolejne wnioski lekarzy cudzoziemców.

Z innych wydarzeń:

1. Tegoroczne regaty odbędą się w Szkole Żeglarstwa i Sportów Motorowodnych „Bocianie Gniazdo” w Rynie.

2. Chór Medici pro Musica poinformował, że wystąpi w koncercie z okazji 20-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.
3. W związku ze zbliżającym się terminem zakończenia okresu rozliczeniowego dotyczącego OCHRONY RADIOLOGICZNEJ PACJENTA (22 września br.) WMIL wystąpiła do lekarzy dentystów maila z przypomnieniem o możliwych sposobach na przedłużenie uprawnień. Warmińsko-Mazurska Izba Lekarska w Olsztynie planuje zorganizować szkolenie (w formule hybrydowej) z przedmiotowego tematu, które będzie zakończone wewnętrznym egzaminem. Zainteresowani stomatolodzy zostali poproszeni o zgłaszanie chęci udziału, co pozwoli na zaplanowanie szkolenia i przygotowanie harmonogramu działań.
4. WMIL po raz kolejny objęła patronatem honorowym akcję Zdrowie pod Kontrolą – Wiosna 2024, organizowaną przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland Oddział Olsztyn, która odbyła się w dn. 13 kwietnia br.
5. Pod koniec kwietnia w Domu Lekarza odbyły się dwa wydarzenia edukacyjne. Pierwsze, 19 kwietnia, to szkolenie wraz z warsztatami pod patronatem Polskiego Klubu Kolo-proktologii z zakresu „Doraźnych i odroczonej zaopatrzeń uszkodzeń zwieraczy odbytu ze szczególnym uwzględnieniem uszkodzeń okołoporodowych”, a 20 kwietnia IV już edycja Międzynarodowej Konferencji Geriatryczno-Internistycznej „Senectus”, organizowanej przez IFMSA-Poland Oddział Olsztyn, oba wydarzenia objęte były patronatem naszej Izby.
6. WMIL objęła patronatem honorowym kolejną już, trzecią, edycję Ogólnopolskiej Studentckiej Konferencji Chirurgii Dziecięcej „Scalpellum”, która odbyła się w dn. 11–12 maja br. na terenie Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie.

W dalszej części obrad, po dyskusji, ORL przyjęła załącznik do uchwały dot. bonu szkoleniowego, wskazując na formy kształcenia, których koszty mają podlegać refunda-

**OBWIESZCZENIE
OKRĘGOWEJ KOMISJI I WYBORCZEJ
WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ
W OLSZTYNIE
Z DNIA 15 MAJA 2024 R.**

**w sprawie wygaśnięcia mandatu sekretarza Okręgowej
Rady Lekarskiej
i członka Prezydium Okręgowej
Rady Lekarskiej z powodu rezygnacji**

Na podstawie art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz.1342) i § 45 ust. 3 regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych stanowiącego załącznik do uchwały nr 12 X Krajowego Zjazdu lekarzy z dnia 29 stycznia 2010 r. w sprawie regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych (obwieszczenie nr 2/22/VIII prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 8 lutego 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr 12 X Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 29 stycznia 2010 r. w sprawie regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych) oraz uchwały nr 1 Okręgowej Komisji Wyborczej z dnia 15 maja 2024 r. w sprawie rezygnacji z funkcji sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej i członka Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej obwieszcza się, co następuje:

1. Z dniem 5 czerwca 2024 r. wygasa mandat sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej i członka Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej lek. dent. Leszka W. Dudzińskiego.
2. Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Lekarskim oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie.

Przewodniczący OKW
lek. dent. Artur Gołębiowski

**OBWIESZCZENIE
PRZEWODNICZĄCEGO OKRĘGOWEJ KOMISJI
WYBORCZEJ
WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ
W OLSZTYNIE
Z DNIA 5 CZERWCA 2024 R.**

**o wyniku wyborów uzupełniających na sekretarza
Okręgowej Rady Lekarskiej przeprowadzonych
w dniu 5 czerwca 2024 r.**

Na podstawie art. 16 ust. 1, ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz.1342) i § 9 ust. 1 pkt 2, § 42 ust. 3, § 44 oraz § 45 ust. 3 i 4 regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych stanowiącego załącznik do uchwały nr 12 X Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 29 stycznia 2010 r. w sprawie regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych (nr 2/22/VIII prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 8 lutego 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr 12 X Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 29 stycznia 2010 r. w sprawie regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych) oraz na podstawie protokołu komisji wyborczej zgromadzenia wyborczego Okręgowej Rady Lekarskiej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie – wybory sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej, przeprowadzonych w dniu 5 czerwca 2024 r.:

1. Sekretarzem Okręgowej Rady Lekarskiej na okres IX kadencji 2022–2026 wybrany został: lek. Piotr Paweł Kocbach.
2. Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Lekarskim oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie.

Przewodniczący OKW
Artur Gołębiowski

**OBWIESZCZENIE
PRZEWODNICZĄCEGO OKRĘGOWEJ KOMISJI
WYBORCZEJ
WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ
W OLSZTYNIE Z DNIA 5 CZERWCA 2024 R.**

**o wyniku wyborów uzupełniających członków
Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej przeprowadzonych
w dniu 5 czerwca 2024 r.**

Na podstawie art. 16 ust. 1, ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz.1342) i § 9 ust. 1 pkt 2, § 42 ust. 3, § 44 oraz § 45 ust. 3 i 4 regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych stanowiącego załącznik do uchwały nr 12 X Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 29 stycznia 2010 r. w sprawie regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych (obwieszczenie nr 2/22/VIII prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 8 lutego 2022 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały nr 12 X Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 29 stycznia 2010 r. w sprawie regulaminu wyborów do organów izb lekarskich, na stanowiska w organach i trybu odwoływania członków tych organów i osób zajmujących stanowiska w tych organach oraz wyborów komisji wyborczych) oraz na podstawie protokołu komisji wyborczej zgromadzenia wyborczego Okręgowej Rady Lekarskiej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie – wybory członków prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej, przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza wyniki wyborów uzupełniających członków Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej przeprowadzonych w dniu 5 czerwca 2024 r.:

- Członkiem Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej na okres IX kadencji 2022–2026 w wyborach uzupełniających wybrany został: lek. dent. Artur Janusz Gołębiowski

Niniejsze obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Lekarskim oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie.

Przewodniczący OKW
Artur Gołębiowski

cji. Wersja ta została przyjęta jednomyślnie. Forma doskonalenia zawodowego, której koszty są refundowane to: krajowy lub zagraniczny kurs medyczny nieobjęty programem odbywanej specjalizacji, kongres, zjazd, konferencja, symposium naukowe (krajowe lub zagraniczne), praktyka kliniczna w krajowym lub zagranicznym ośrodku specjalistycznym, autorstwo lub współautorstwo artykułu opublikowanego w fachowym czasopiśmie medycznym.

Kontynuując obrady, skarbnik kol. Leszek Cichowski sprawozdał wykonanie budżetu w pierwszym kwartale roku. Wskazał na pozytywne tendencje w zakresie wpływów z działalności gospodarczej oraz wysoką ściągłość składek.

Na zakończenie w związku z rezygnacją lek. stom. Leszka Dudzińskiego z funkcji sekretarza i członka Prezydium dr Anna Lella podziękowała mu za ogromny wkład w rozwój naszego samorządu. Sam zainteresowany przypominał, że mija 35 lat od początku jego działania w izbach lekarskich i jest to czas, kiedy postanowił się wycofać, pozostawiając pole do działania innym kolegom i koleżankom. W związku z powyższym Anna Lella wskazała, że na kolejnym posiedzeniu ORL odbędą się wybory uzupełniające na członka Prezydium i nowego sekretarza ORL.

Na tym obrady zakończono.

Obrady Okręgowej Rady Lekarskiej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej w Olsztynie w dniu 5 czerwca 2024 r.

Obradom przewodniczyła prezes Okręgowej Rady Lekarskiej Anna Lella, która w związku z rezygnacją lek. stom. Leszka Dudzińskiego z funkcji sekretarza i członka Prezydium złożyła wniosek o zmianę porządku obrad i rozpoczęcie posiedzenia od przeprowadzenia wyborów na członka Prezydium oraz sekretarza Okręgowej Rady Lekarskiej. Pod kierunkiem przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Artura Gołębiowskiego ORL wybrała: na sekretarza – Piotra Kocbacha; na członka prezydium – Artura Gołębiowskiego.

W dalszej części obrad Anna Lella złożyła sprawozdanie z Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Lekarzy, a następnie z działalności Prezydium ORL:

1. W dniach 23–26 maja br. na jeziorze Mamry odbyły się XVII Mistrzostwa Polski Jachtów Kabinowych Lekarzy Weterynarii o Puchar Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Wetery-

narynej. W zawodach udział wzięła reprezentacja WMIL w składzie: sternik – Stanisław Danieluk, załoga: Zbigniew Gugnowski, Stanisław Adamowicz, Magdalena Kamińska-Chamera oraz Wiesław Oźga, która zajęła V miejsce.

2. Prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą Dariusz Żybert przekazał projekt umowy dotyczy renowacji pomnika dr. Wacława Jasińskiego (Alejka Profesorów). Szacowany koszt to 5628 Euro. To już kolejny pomnik, który zostanie odnowiony ze środków WMIL.

3. Prezes ORL Anna Lella 11 maja br. na terenie UWM w Olsztynie wzięła udział w Memoriale prof. Józefa Marii Bocheńskiego – ceremonia akademickiego pożegnania darczyńców, którzy ofiarowali swoje ciała do badań – dla studentów medycyny oraz lekarzy. Organizatorem uroczystości była Katedra Anatomii Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum UWM.

4. Prezes Polskiego Towarzystwa Medycznego w Niemczech Ewa Świąćka przystąpiła do zaproszenia na XXXII Symposium Medyczne Polskiego Towarzystwa Medycznego w Niemczech i XXVII Europejski Bal Lekarza oraz Spotkanie Integracyjne Polonijnej Młodzieży Medycznej. Wydarzenie odbędzie się w dn. 23 listopada br. Poinformowała, że wszyscy zainteresowani mogą znaleźć wszelkie szczegóły na stronie ptm-de.com

5. Anna Lella przypomniała, że 22 czerwca 2024 r. nasza Izba organizuje 30-lecie zespołu The Doctors. Jubileuszowy koncert odbędzie się w Browarze Warmia w Olsztynie. Wejściówki dla naszych członków zostały ustalone na 20 zł.

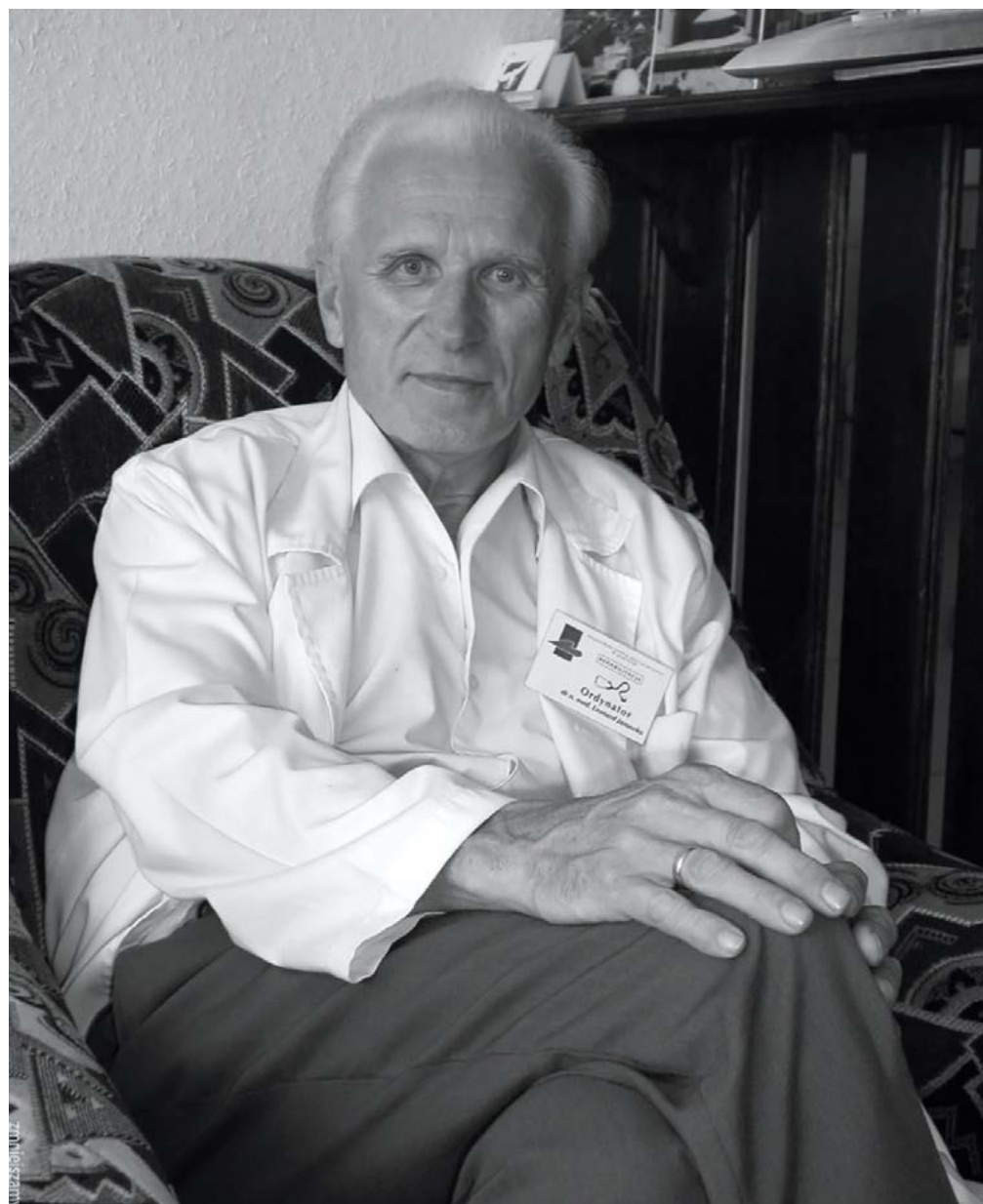
6. Już 13 lipca w Osadzie Ataman odbędzie się Lekarski Piknik Samorządowy, na który zaproszeni są wszyscy członkowie WMIL, nie tylko ci, którzy mają dzieci. W planie jest wiele letnich atrakcji, m.in.: ognisko z pieczeniem kiełbasek, animacje dla dzieci, poczęstunek. Członkowie WMIL dopłacają 20 zł, osoby spoza naszej izby – 50 zł, a dzieci bawią się bezpłatnie. Warunkiem rezerwacji miejsca jest wniesienie opłaty oraz regularne opłacanie składek.

Kontynuując obrady, ORL przyjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały dot. powołania Komisji Bioetycznej na kolejną kadencję.

Na tym obrady zakończono.

dr n. med. Zbigniew Gugnowski
mgr Katarzyna Godlewska

DR N. MED. LEONARD JANUSZKO



Doktora Leonarda Januszko pamiętam jeszcze z mego dzieciństwa. To właśnie on razem z doktorem Władysławem Lipeckim organizował wakacyjne turnusy rehabilitacyjne dla dzieci z dysfunkcjami narządu ruchu, początkowo w szpitalu w Ameryce pod Olsztynem, a następnie w szkole w Gutkowie. W działalność tę zaangażowany był ich kolega w rehabilitacji i zarazem dyrektor szpitala w Ameryce doktor Stanisław Piotr Kozyra. Działalność tej trójki wyróżniała się nie tylko w regionie, lecz zauważalna była w całym kraju.

Doktor Januszko był w tamtych czasach pierwszym i długoletnim konsultantem regionalnym związanym z ośrodkiem poznańskim, w którym profesor Wiktor Dega jako pierwszy konsultant krajowy propagował rozwój nowej dziedziny rehabilitacji w Polsce. Oni podjęli działania zapobiegawcze następstwom epidemii Hainego-Medina, pomocne inwalidom wojennym, a następnie lecznicze w powszechnych zaburzeniach postawy i bocznych skrzywień kręgosłupa u dzieci.

Jako młodzieniec – maturzysta – poznałem doktora Leonarda Januszko w Urzędzie Wojewódzkim w Olsztynie. Piastował on wówczas funkcję zastępcy lekarza wojewódzkiego.

Po ukończonym stażu, już jako początkujący lekarz, poznałem wybitną aktywność doktora Januszko, który współpracując z ówczesnym wojewodą olsztyńskim Sergiuszem Rubczewskim, zabudował przy szpitalu wojewódzkim wizjonerski, nowoczesny, kompleksowy zespół rehabilitacyjny, w którym mieściły się poradnie lekarskie, psychologiczne, doradztwa zawodowego, gabinety zabiegowe, sale terapeutyczne i konferencyjne, warsztaty ortopedyczne i gabinety terapii zajęciowej. Po ośrodkach w Poznaniu i Konstancinie, o olsztyńskim mówiło się wówczas w całej Polsce.

Po pediatrii wybrałem rehabilitację jako moją docelową specjalizację. Pierwszym moim kierownikiem specjalizacji zostałem... oczywiście doktor Leonard Januszko i był wymagającym nauczycielem. Pamiętam pierwsze kolokwium przeprowadzone wspólnie z ówczesnym szefem ortotyki doktorem Żebrowskim. Obaj doktorzy byli wybitnymi znawcami zagadnień sprzętu ortopedycznego, protez i ortez. Nie łatwo było zaspokoić ich dociekliwość w wyjaśnianiu skomplikowanych mechanizmów tego specjalistycznego sprzętu.

Pamiętam również niezwykle wymagające kolokwium z neurologii, z przedmiotu jednej ze specjalizacji doktora Januszko. Pan Doktor był niezwykle zaskoczony i zdumiony, że na każde pytanie otrzymywał satysfakcjonującą go odpowiedź.

I tak rodziła się szczególna więź z doktorem Januszko, który stopniowo obdarzał mnie zaufaniem i wdrażał w jego szeroką działalność. Najpierw wystąpił mnie w swoim miejscu na międzynarodową konferencję w Zakopanym, gdzie poznałem mojego przyszłego promotora i mentora naukowego profesora Daniela Zarzyckiego. Następnie, już jako świeżo upieczonego specjalistę, zabierał mnie na „warszawskie salony” i jako osobę towarzyszącą wprowadzał mnie w środowisko polskiej rehabilitacji. Bywając z nim na posiedzeniach prezydium Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem i Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji, poznałem wybitnych profesorów – prezesów Jana Haftka i Jerzego Kiwerskiego. W tych spotkaniach doświadczałem dużego uznania, jakim cieszył się doktor Januszko w Polsce. Uznanie to było jak najbardziej zasłużone, bowiem jego twórcza aktywność była przeogromna. Pełnił niezliczone funkcje, a w szufladzie jego biurka znajdowały się liczne pieczęci: ordynatora, kierownika, przewodniczącego, konsultanta, eksperta, dziekana...

Nasze liczne wspólne zawodowe i naukowe podróże po Polsce – zawsze w mojej dodatkowej roli jako kierowcy – były niezapomniane, bowiem doktor Januszko był niezwykle

ciekawym mówcą, erudytą, znawcą historii, sztuki, polityki, filozofii, stosunków międzynarodowych. Wśród tych wspaniałych opowieści – także z pobytu doktora w Mongolii – mijaty nam setki i tysiące przemierzanych kilometrów. W ten sposób uczestniczyłem aktywnie w dziesiątkach konferencji, sympozjów i kongresów, zawsze w duecie z doktorem Januszko.

Wielokrotnie gościłem w jego domu, poznając ciepłą rodzinę, żonę-lekarkę i córkę-lekarkę. Obdarowywał mnie cennymi wskazówkami, bowiem teraz moja szuflada wypełniała się stopniowo pieczęciami: ordynatora, przewodniczącego, konsultanta, prodziekana, redaktora...

Zawsze czułem wewnętrzną potrzebę informowania go o moich kolejnych etapach rozwoju naukowego. Z radością i szacunkiem ofiarowałem mu moją pracę doktorską, habilitacyjną, aby po pewnym czasie dostarczyć wiadomość o otrzymaniu stopnia profesora nauk medycznych.

... my jednak dalej wspólnie pracowaliśmy i na krótki czas przed jego odejściem... opublikowaliśmy wspólny artykuł naukowy.

Mojemu Nauczycielowi i Mentorowi – w pierwszą rocznicę śmierci

prof. dr hab. n. med. Ireneusz M. Kowalski

Kierownik Katedry Rehabilitacji i Ortopedii

Wydział Lekarski, Collegium Medicum

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

METABOLIZM NOWOTWORÓW



dr n. med. Roman Łesiów

W 1926 roku Otto Warburg opublikował w piśmie **The Journal of General Physiology** pracę „The metabolism of tumors in the body”. Artykuł ten opisuje bardzo ważną cechę metabolizmu komórek nowotworowych, polegającą na znaczącej zmianie w sposobie pozyskiwania energii. Warburg odkrył, że komórki rakowe, niezależnie od obecności tlenu, preferują produkcję energii na drodze beztlenowej fermentacji, wytwarzając przy tym duże ilości kwasu mlekowego.

W niedawno wydanej biografii Otto Warburga autor Sam Apple opisał skomplikowane dzieje jego życia i kariery naukowej. Żydowskie pochodzenie i preferencje seksualne Warburga (był zdeklarowanym gejem) stanowiły śmiertelne zagrożenie w czasach rządów partii nazistowskiej w Niemczech.

Hitler był hipochondrykiem nadmiernie skoncentrowanym na swoim zdrowiu. Jako zdeklarowany wegetarianin zwracał szczególną uwagę na skład i pochodzenie składników swojej diety. Specjalnym samolotem dostarczano mu świeże warzywa i owoce z Alp Bawarskich. Mimo stosowania zaleceń zaufanych lekarzy cierpiał na dolegliwości żołądkowo-jelitowe. Miał też operację polipa krtani. Żył w ciągłym strachu, że rozwija się u niego nowotwór. Obawy przed zachorowaniem na raka potęgowało to, że jego matka zmarła w młodym wieku z powodu nowotworu piersi. Wielu liderów nazistowskich z otoczenia Hitlera (m.in. Hess i Goebbels) również obawiało się zachorowania na raka.

Te obsesje spowodowały wprowadzanie przez niemieckie władze licznych programów prozdrowotnych obejmujących badania profilaktyczne, a także eliminowanie czynników kancerogennych z diety i środowiska. W tym czasie Niemcy stały się światowym liderem w profilaktyce i badaniach naukowych nad rakiem.

Otto Warburg – wybitny naukowiec zajmujący się m.in. biochemią komórek nowotworowych, laureat Nagrody Nobla z 1931 r. w dziedzinie fizjologii – był niewątpliwie bar-

dzo cennym specjalistą dla nazistów. Prawdopodobnie to uchroniło go przed niechybną śmiercią jako Żyda, geja i zdeklarowanego przeciwnika ówczesnych władz. Duże znaczenie miał też jego dobrowolny udział w I wojnie światowej.

Prace Warburga skupiały się głównie na biochemii komórek nowotworowych. Zrozumienie mechanizmów pozyskiwania energii przez tkanki nowotworowe było kluczowe dla profilaktyki i leczenia raka. Artykuły publikowane w najlepszych pismach były obserwowane i wysoko oceniane przez naukowców z całego świata. Warburg miał propozycje wyjazdu i pracy w czołowych ośrodkach naukowych Stanów Zjednoczonych i Anglii.

W czasach Warburga procesy fermentacji i oddychania komórkowego były słabo znane. Cykl Krebsa został odkryty i opisany dopiero w 1953 r. Nieznany był sposób pozyskiwania energii w łańcuchu oddechowym. Uczony zdawał sobie sprawę, że zrozumienie tych mechanizmów jest kluczowe dla postępu w leczeniu raka. Wierzył, że wkrótce będzie możliwe skuteczne leczenie chorób nowotworowych.

Rozwój biochemii pozwolił w następnych latach na dokładniejsze zrozumienie mechanizmów odpowiedzialnych za produkcję energii w komórce. Jednak nowe odkrycia w genetyce spowodowały, że w onkologii zaczęła dominować teoria oparta na mutacjach genowych. Również w dzisiejszych czasach jest to najbardziej uznana koncepcja powstawania raka.



Medal noblowski, jaki dostają laureaci z medycyny. Na awersie podobizna Alfreda Nobla, na rewersie cytat z Wergiliusza: *Inventas vitam iuvat excoluisse per artes* (Uczyńmy życie lepszym przez naukę i sztukę)

Otto Heinrich Warburg (ur. 8 października 1883 r. we Fryburgu Bryzgowijskim, zm. 1 sierpnia 1970 r. w Berlinie) – niemiecki biochemik, syn Emila Warburga, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny w roku 1931 za odkrycie budowy i działania enzymów oddechowych. Od 1915 r. profesor uniwersytetu w Berlinie, od 1930 r. dyrektor Kaiser-Wilhelm-Institut für Zellphysiologie w Berlinie-Dahlem. Od 1934 r. członek Towarzystwa Królewskiego (Royal Society) w Londynie. Badał procesy oddychania komórkowego, grup prostetycznych enzymów flavinowych i dehydrogenaz, enzymów oddechowych (tzw. oddechowy enzym Warburga, cytochromy) oraz mechanizm oddychania tkanek nowotworowych. Dokonał odkrycia roli witaminy (PP i B2) w dziedzinie procesów fizjologii komórek nowotworowych oraz odkrył enzymy oddechowe w żywych komórkach, określił ich budowę i działanie, za co otrzymał w 1931 r. Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny. Profesor Otto Warburg już na początku XX w. twierdził, że osłabiony układ immunologiczny i zaburzona przemiana materii prowadzą do powstawania komórek nowotworowych w organizmie człowieka. Udowodnił, że rozwój raka jest procesem anaerobowym.

Źródło: Wikipedia Wolna Encyklopedia

Zapomniane teorie Warburga powoli wracają do łask i wielu naukowców ponownie skupia się na badaniu metabolizmu nowotworów, widząc w tym nadzieję na poprawę wyników leczenia tych coraz powszechniej występujących chorób. Uczeni, skupieni na badaniu mechanizmów pozyskiwania energii, zwracają uwagę, że oprócz tradycyjnego postępowania onkologicznego konieczna jest równoczesna zmiana sposobu żywienia chorych onkologicznie. Zmiany dietetyczne polegające na utrzymywaniu prawidłowej wagi ciała i ograniczeniu spożycia węglowodanów mogą też mieć znaczenie w profilaktyce chorób nowotworowych.



Warmińsko-Mazurska Izba Lekarska w Olsztynie pragnie zaproponować lekarzom i lekarzom denty stom szeroką ochronę ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej obowiązkowej i dobrowolnej, ochrony prawnej oraz konsekwencji ekspozycji na materiał zakaźny i in.

Posiadamy oferty dwóch firm ubezpieczeniowych:

Inter Ubezpieczenia oraz PZU S.A.

**Zapewniamy fachowe doradztwo i pomoc
w wyborze właściwej polisy.**

KONTAKT:

**Maciej Konopka tel. 690104481
mail: m.konopka@hipokrates.org**

Nowy cykl wykładowy w naszej Izbie Lekarskiej

ANTYBIOTYKOTERAPIA DLA BYSTRZAKÓW

COŚ WIĘCEJ NIŻ CEFTRIAKSON I AUGMENTIN



Prowadzący wykład
*Antybiotykoterapia
dla bystrzaków. Coś więcej
niż ceftriaksone i Augmentin*
– **lek. Kamil Sobolewski**

Był słoneczny piątek 24 maja br., gdy w Kortowie rozpoczynały się słynne juwenalia. Lekarz Kamil Sobolewski, magister mikrobiologii, wygłosił organizowany przez lekarza Szymon-Jana Osowskiego pierwszy wykład z nowego cyklu mikrobiologicznego. Pod czujnym okiem technicznym lekarki Klaudii Kadzewicz z seminarium w Domu Lekarza prowadzona była transmisja na żywo w serwisie YouTube – tak zarejestrowany przekaz dostępny jest do obejrzenia pod linkiem dostępnym po zeskanowaniu kodu QR.

Wystąpienie zatytułowane *Antybiotykoterapia dla bystrzaków. Coś więcej niż ceftriaksone i Augmentin* miało na celu przystępne przedstawienie problematyki antybiotykoterapii. Omówiono w nim podstawowe zasady stosowania grup antybiotyków, naciskając na ich należyty dobór i zastosowanie w konkretnych przypadkach. Prelegent argumentował po-

nadto, że mimo popularności tytułowych substancji istnieje wiele innych wariantów, przy tym równie skutecznych, a nierzadko właściwszych w danych infekcjach. Należy nadmienić, że prelekcja odbyła się w zupełności *pro bono salutis medicorum camerae Allenstenii*.

W szczytowym momencie rozpoczynającego się weekendu oglądało go łącznie około 20 osób. W chwili sporządzania tego tekstu naliczył zaś 105 wyświetleń offline, a liczba ta nieustannie rośnie.

Wykład składał się z trzech części. Po wprowadzeniu, gdzie lek. Sobolewski wyjaśnił podstawowe zagadnienia, w tym różnice pojęciowe środków bakteriostatycznych i bakteriobójczych, dokonał on przeglądu antybiotyków, ich klas, zastosowania i spektrum. Następnie zwrócił uwagę na synergizmy i antagonizmy między dostępnymi na rynku środkami oraz na specyficzne gatunkowo mechanizmy obrony drobnoustrojów przed stresorami środowiskowymi. W tym kontekście były nimi dla bakterii rzeczne leki.

W ostatniej części poruszony został problem antybiotykooporności w kontekście klinicznym, czyli biofilmów, horyzontalnego transferu genów, oporności na antybiotyki, także tej naturalnej bakteryjnej i presji selekcyjnej. Słuchacze i słuchaczki mogli wyjaśnić niejasności przez zadawanie pytań.

Przybliżymy jeszcze szanownemu Czytelnictwu autorów niniejszego wydarzenia.

Lekarz Kamil Sobolewski kończy obecnie staż podyplomowy w Miejskim Szpitalu Zespołowym w Olsztynie. Przed zakończonymi studiami lekarskimi został magistrem mikrobiologii. Co więcej, pisze właśnie pracę doktorską. Współpracował z Polską Akademią Nauk, a aktualnie z Uniwersytetem Wrocławskim. W swojej pracy mikrobiologicznej szczególnie zajmuje się problematyką wytwarzania lekooporności mikroorganizmów, biofilmów i leczenia ran.

W trakcie pandemii covidowej przedstawił ciesząc się popularnością wykłady online na pożytek braci studenckiej swojej Alma Mater, Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Oddany idei pracy u podstaw, postanowił dzielić się potrzebną wiedzą w ramach organizowanego cyklu.

Zapleczem technicznym, zajmującym się transmisją wydarzenia, zajęła się lek. Klaudia Kadzewicz, również stażystka podyplomowa, pracująca w olsztyńskim Miejskim Szpitalu Zespolonym. Podobnie jak prelegent, kończyła kierunek lekarski na wrocławskiej uczelni. Sprawami organizacyjnymi zaś, podobnie do tej relacji, zajął się lek. Szymon Jan Osowski, obecnie stażujący w Szpitalu Klinicznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Admi-

nistracji z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie. Upřednio ukończył on studia medyczne w Białymstoku.

W związku z popularnością i ciepłym przyjęciem opisywanej prelekcji trwają przygotowania do kontynuacji cyklu. Szczegóły planowanego wystąpienia będą wkrótce przekazane drogą elektroniczną. Inicjatorzy wydarzenia wyrażają wdzięczność za umożliwienie jego organizacji Warmińsko-Mazurskiej Izbie Lekarskiej, w tym czekającego na miejscu uczestnika.

lek. Szymon Jan Osowski



TURNIEJE TENISOWE LEKARZY

Dawno już nie informowaliśmy o turniejach tenisowych, w których brali udział członkowie naszej WMIL, a przecież działo się... W cieniu sukcesów Igi Świątek i światowych wielkoszlemowych meczy o mianionych ważnych turniejach 2024 roku przypomina nam nasz niezawodny korespondent, a zarazem zagorzały tenisista – **Stanisław Woźniak**, lekarz rodzinny z Buder:

- **Leszno**, 22–24 marca 2024 r. Ogólnopolski Turniej Tenisowy Lekarzy pod egidą Polskiego Stowarzyszenia Lekarzy. Gry odbywały się w obiekcie Leszno Tennis Klub na 4 kortach o nawierzchni twardej. Na każdym korcie znajdował się elektroniczny system Zenniz (pomiar prędkości serwisu, statystyki meczowe, wykrywanie autów). Jedyńm reprezen-

tantem naszej Izby był Stanisław Woźniak, który zajął miejsce 3-4 w deblu w kategorii 55–65 lat.

- **Częstochowa**, 17–19 maja 2024 r. Ogólnopolski Turniej Tenisowy Lekarzy w Częstochowie – Korty Tenisowe Włodary u stóp Jasnej Góry – pod egidą Polskiego Stowarzyszenia Lekarzy. Naszą Izbę reprezentowali Kamil Cyganiuk, który wygrał kategorię 35+, i Stanisław Woźniak (przegany finał debla kategorii 55–65 lat (szkoda...) oraz miejsce 4. w singlu w kategorii 60+.

Więcej informacji o tenisowych turniejach lekarskich na stronie
www.pstl.org



WSPOMNIENIE O TYCH, KTÓRZY ODESZLI...



HALINA KORKUĆ – ur. 05.07.1947 r. w Ornece, zm. 28.05.2024 r. w Biskupcu

Lekarz chirurg. Ukończyła Akademię Medyczną w Białymstoku w 1971 r. Rozpoczęła pracę w Działdowie, a następnie w Ostrołęce. W 1977 r. uzyskała specjalizację w zakresie chirurgii ogólnej. Od 01.10.1980 r. do 30.04.2020 r. pracowała Szpitalu w Biskupcu. Była pracownikiem oddziału chirurgii ogólnej, poradni chirurgii ogólnej, pododdziału urologii i poradni urologicznej.

Była nie tylko dobrym współpracownikiem, ale też świetnym nauczycielem i przyjacielem. Kierowała się uczciwością i dobrem drugiego człowieka. Zawsze służyła pomocą i radą. Pacjent stanowił dla niej sedno działania. Zawsze robiła wszystko, co było możliwe, aby ulżyć drugiemu człowiekowi w cierpieniu.

Pomimo poświęcenia się w pracy była bardzo rodzinna i towarzyska. Mąż, dzieci, wnuki – to było całe jej życie. Kochała ich wszystkich niezachwianą miłością. Była dumna z sukcesów, jakie odnoszą.

I wszyscy wiedzieli, że można na niej bezgranicznie polegać, że nigdy nie zawiedzie, że zawsze dotrzyma danego słowa.

Odszedł wspaniały lekarz i człowiek, który żył, dzieląc się dobrem. Jej odejście uświadamia nam, jak kruche jest życie. Czasu spędzonego z tymi, których znamy, szanujemy, kochamy, nigdy nie jest za dużo. Ale wspomnienie też jest formą spotkania.

Koleżanki i Koledzy z pracy

PRO MEMORIA

Andrzej Kurmin, ur. 17.03.1944 r., zm. 15.04.2024 r., absolwent Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku (dyplom uzyskany w 1967 r.), lekarz specjalista w dziedzinie położnictwa i ginekologii (I i II stopień), dr n. med. (stopień uzyskany w 1973 r. w Akademii Medycznej w Białymstoku). Ostatnie miejsce pracy: lekarz orzecznik w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie.

Krystyna Niedaszkowska-Michniewicz, ur. 21.09.1939 r., zm. marzec 2024 r., absolwentka Wydziału Stomatologicznego Akademii Medycznej w Gdańsku (dyplom uzyskany w 1964 r.), lekarz dentysta, specjalista w dziedzinie stomatologii ogólnej (I stopień) oraz stomatologii zachowawczej (II stopień).

Lidia Tomaszewska-Dzięcioł, ur. 11.01.1943 r., zm. 20.03.2024 r., absolwentka Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku (dyplom uzyskany w 1974 r.), lekarz. Ostatnie miejsce pracy: Miejski Ośrodek Zdrowia ZOZ w Lubawie.

KLUB LEKARZY EMERYTÓW

SPOTKANIA WIOSENNE

W dniu 12 maja 2024 r. część lekarzy brała udział w uroczystym koncercie z okazji 20-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, który odbył się w hali Urania w Olsztynie. Motywem przewodnim koncertu był hymn Unii Europejskiej *Oda do Radości*, będąca fragmentem *IX Symfonii d-mol op. 125* Ludwiga van Beethovena.

W uroczystości uczestniczyli zaproszeni goście, wśród nich Jacek Protas, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego w latach 2006–2014, samorządowiec, oraz Jerzy Buzek, przewodniczący Parlamentu Europejskiego w latach 2009–2012. Podkreślali oni znaczenie obecności Polski w Unii Europejskiej w kontekście inwestycji w region warmińsko-mazurski.

W koncercie wystąpiły wspólnie Orkiestra Symfoniczna Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii oraz Elbląska Orkiestra Kameralna pod batutą Piotra Sułkowskiego. Orkiestrze towarzyszyli soliści: Katarzyna Dondalska, Małgorzata Walewska, Andrzej Lampert, Jarosław Kitala. Wystąpiły też połączone chóry, a wśród nich olsztyński chór lekarzy Medici Pro Musica.

Koncert – wspaniały, akustyka – świetna, widoczność – bardzo dobra. Mogliśmy podziwiać halę po kapitalnym remoncie. Wspaniały dyrygent, który po przeprowadzce do Krakowa nadal żywi sentyment do Olsztyna. Myślę, że na długo zapamiętamy ten jedyny w swoim rodzaju koncert.

W dniu 19 maja 2024 r. wybraliśmy się na wycieczkę przez słynne Żuławy z docelowym zwiedzaniem przekopu Mierzei Wiślanej. Żuławy Wiślane to specyficzny region geograficzny obejmujący niemal w całości tereny zalewowe, powstałe w wyniku akumulacji aluwów rzecznych w ujściowym odcinku Wisły. Jest to teren depresji. Według danych sięga od 1,80 m do 2,07 m. Najniższa depresja w Polsce to wieś Marzęcino. Tereny te służą do uprawy buraków cukrowych oraz roślin pastewnych, a także hodowli krów i świń.

Pierwsi osadnicy na tych terenach to wg zapisów mennonici – olędrzy, przedstawiciele protestantyzmu, prześladowani w Holandii przez ultrakatolików (1581), którzy osiedlili się na terenach Rzeczypospolitej. Później prym wiedli tu Niemcy, a po wojnie Polacy. Ponieważ nie można tu było uprawiać pszenicy, z mleka i serwatki zaczęto produkować

sery holenderskie, później szwajcarskie, powstała także gorzelnia ze słynną wódką Jałowcówką w wersji dworskiej i chłopskiej, w zależności od zawartych procentów. W gorzelni w Nowym Dworze produkowano też piwo z tatarakiem Szuwar. Aktualnie mogliśmy zrobić zakupy w zabytkowym domu podcieniowym – gospodzie Mały Holender, oferującej specjalty: miody, nalewki, soki, jałowcówka, piwo. W Nowym Dworze znajduje się Muzeum Żuław, dom kultury, kościół św. Mikołaja. Tutejsze budownictwo to głównie drewniane domy z podcieniami, wykorzystywano też płytki holenderskie, tzw. flizy do obudowy ścian i podłóg w domach.

Zwiedzaliśmy też cmentarz w Żelichowie, tzw. Jedenastu Wsi – zachowany pod postacią głazów, kamieni oraz szczątkowych tablic. Chowano tu zmarłych z 11 wsi, aby było taniej.

Na trasie mijaliśmy też najstarszy i najdłużej przetrwały (do maja 1944 r.) obóz niemieckiej zagłady Stuthoff. Był to obóz tzw. pokazowy, dla kontroli przez PCK. Więźniów uśmiercano, dodając Cyklon B do wody w czasie kąpieli lub napuszczając na nich rozeźlone psy.

lek. Krystyna
Łaskarzewska-Resiak



Stacjonowało tam około 110 tys. więźniów, śmierć poniosło 65 tys.

Przekop Mierzei Wiślanej – dojazd fatalny przez trwające roboty drogowe, jeden pas ruchu w obie strony naprzemiennie. Już w XII–XIII w. tworzone tu wały ochronne celem umożliwienia komunikacji. Stefan Batory w 1577 r. miał plany utworzenia przekopu w celach handlowych, ale ostatecznie zaniechano jego realizacji.

W 1945 r. zawarto porozumienie o granicy między PRL a ZSSR. Dalsze rozmowy prowadzono w 1949 r. W 2006 r. ruszyły konsultacje specjalistyczne. W 2017 r. (24 lutego) podjęto ustawę o budowie kanału przez Mierzę Wiślaną. W 2018 r. ogłoszono przetarg budowlany, a w 2020 r. łopaty „poszły w ruch”. Uroczyste otwarcie inwe-

stycji nastąpiło 17 września 2022 r. Przewidziany koszt inwestycji to 800 mln zł, faktyczny wyniósł 2 mld zł (wpływ inflacji).

Na ukończenie potrzeba jeszcze około 1 mld zł. W zakładanych planach była koncepcja wydobywania bursztynu w ilości 1,5 t rocznie. W praktyce przełożyło się to na aż 17 kg!

Koszty inwestycji zawyżyła wartość 390 t kamienia sprowadzonego ze Szwecji do budowy falochronu. Całkowita długość nowej drogi wodnej to 22,8 km, w tym kanał 1,3 km długości, głębokość 5 m, umożliwia wpłynięcie do portu w Elblągu jednostek o zanurzeniu do 4 m, długości 100 m, szerokości 20 m. Dwa mosty-śluzy, przejście dla zwierząt, punkt widokowy dla zwiedzających z widokiem na Kapitanat Portu Nowy Świat. Kanał łączący drogą morską, Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską ma na celu skrócenie, pogłębienie i uproszczenie morskiego szlaku na Bałtyk. Jest to też baza wojskowa. Mierzę Wiślaną ma około 96 km długości i 1–2 km szerokości, w tym 30 km przypada na Żuławy.

Była niedziela, więc nic się praktycznie nie działo, byli tylko zwiedzający turyści.

Na potrzeby przekopu wycięto 23 ha lasów. Do grudnia 2023 r. przez kanał przepłynęło się 467 jednostek pływających spoza granic Polski. Na razie mogą przepływać tylko jednostki o zanurzeniu do 2 m. Aktualnie brak dalszych inwestycji, by sfinalizować plany. Główną barierą są finanse, a wizje nie zawsze przekładają się na realia. Póki co jest to pewnego rodzaju atrakcja turystyczna. Warto zobaczyć ją na własne oczy, przed ostatecznym zakończeniem inwestycji.



„NASI” NA XVII MISTRZOSTWACH POLSKI JACHTÓW KABINOWYCH LEKARZY WETERYNARII

Na zaproszenie prezesa Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej załoga Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej wzięła udział w XVII Mistrzostwach Polski Jachtów Kabinowych Lekarzy Weterynarii o Puchar Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej.

Regaty zostały rozegrane na jeziorze Mamry w dniach 24–26 maja 2024 r.

Bazą regat był Port Góra Wiatrów w Trygorku k. Węgorzewa. Trzydniowe zawody rozgrywane były na wodach jeziora Mamry na jachtach typu Twister 800n. Przy pięknej żeglarskiej

pogodzie rozegrano osiem wyścigów z możliwością dwóch odrzutów.

Wieczorami organizatorzy zapewnili relaks przy muzyce szantowej.

Miło nam poinformować, że nasza reprezentacja, w składzie: sternik Stanisław Danieluk, załoga: Zbigniew Gugnowski, Stanisław Adamowicz, Magdalena Kamińska-Chamera oraz Wiesław Oźga, zajęła 5. miejsce.

dr n. med. Zbigniew Gugnowski



TANGO ZACZYNA SIĘ W OCZACH!



Fot. Shutterstock

Milonga... Ten wyczekiwany przez wszystkich tangueros wieczór, inny niż jakakolwiek impreza taneczna! Ktoś, kto po raz pierwszy przychodzi na milongę, zazwyczaj ma wrażenie, że znalazł się w jakiejś innej, odległej w czasie rzeczywistości. Nostalgiczna muzyka wypełnia salę i brzmi trochę archaicznie, tańczące pary w wielkim skupieniu „płyną” po parkiecie według określonego porządku. Tango w swej istocie jest metaforą relacji damsko-męskich. Tak było od początku i tak pozostało do dzisiaj. Na milondze można to niemal wyczuć w powietrzu. Panie ubrane są bardzo kobieco – sukienki, spódniczki, szpileczki, piękne fryzury, migoczące kolczyki, wachlarze... Panowie bardzo eleganccy. Jednak to, co najbardziej odróżnia milongę od innych „potańcówek”, to swoista tangowa etykieta.

Magia tego tańca zaczyna się jeszcze przed wejściem na parkiet bo „tango to gra uwodzenia i jak każda gra uwodzenia zaczyna się w oczach” (Osvaldo Zotto). Najpierw mirada (spojrzenie), a po nim cabeceo (skinienie głową), jeśli zgadzasz się na wspólny taniec. Ten szczególny sposób komunikowania się za pomocą wzroku jest głęboko zakorzeniony w argentyńskiej kulturze tanga, chroni on zarówno osoby proszone, jak i proszące do tańca przed odmawianiem wprost i otrzymywaniem odmowy wprost.

Muzyka, do której się tańczy podczas milongi, ułożona jest w tzw. tandę (3–4 tanga o podobnym charakterze (liryczne lub rytmiczne) i kończy cortina (krótka przerwa muzyczna). Wtedy dopiero pary schodzą z parkietu. Należy przetańczyć całą tandę z wybraną osobą. Coś takiego, jak „odbijanie” partnerów czy partnerek podczas tańca, jest niedozwolone. Pierwsza tanda po przyjściu, jak również ostatnia, jest wyjątkowa, bo zarezerwowana dla szczególnie bliskiej osoby, partnera czy współmałżonka.

Na parkiecie ruch par tanecznych odbywa się po okręgu, w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara; wszyscy tańczący tworzą tzw. rondę; każda para dba o przestrzeń wokół, aby nie powodować kolizji. Te i inne zasady pozwalają stworzyć komfortową przestrzeń do tańca, w którym tak ważne jest abrazo, czyli ciepłe objęcie, „otulenie” przez partnera, nienarażone na „poszturchiwanie” przez inne pary. Tango nie jest tańcem demonstrującym zdolności, ale raczej interpretacją uczuć. Każdy może je tańczyć, ponieważ nie wykonuje się w nim żadnych akrobatycznych figur wymagających nadzwyczajnej sprawności. Można poprowadzić lub odczytać i odpowiedzieć na intencję partnera: krok do przodu, do tyłu, w bok, dłuższy, krótszy, budująca dramaturgię pauza... Tango jest bardzo precyzyjne i dlatego możliwa jest w nim improwizacja. Jeśli opanujesz ten swoisty kod porozumiewania się, możesz się nim posługiwać w dowolnym zakątku świata! W Polsce we wszystkich większych miastach można tańczyć tango na milongach.

Do Olsztyna tango zawitało w 2009 roku, od tego czasu trwa i ciągle się rozwija. Założyliśmy Stowarzyszenie Tango Argentino, organizujemy różne wydarzenia: praktyki, warsztaty, koncerty, milongi. Od kilku lat korzystamy z gościnności i życzliwej współpracy z Warmińsko-Mazurską Izbą Lekarską. Nasze praktyki i milongi odbywają się w pięknej i wyjątkowo klimatycznej sali Klubu Medyka. Cieszymy się, że udało nam się zaszczerpić miłość do tanga także w środowisku olsztyńskich lekarzy i dołączają oni do naszego Stowarzyszenia. Serdecznie zapraszamy do wkroczenia w ten



Fot. Krzysztof Eiszman



**Stowarzyszenie
Tango Argentino Olsztyn**
ul. K. I. Gałczyńskiego 27B/23
10-089 Olsztyn



Maraton tanga w Portugalii. Fot. Ernest Winkowski

wyjątkowy świat, który daje oddech od zabieganej i stresującej codzienności i jest przygodą na całe życie!

Na koniec przywołam jeszcze najważniejsze słowo, które kryje w sobie duszę tanga – connexion, czyli połączenie. Pięknie napisał o tym Ivica Anteski: „Nie tańczysz dla muzyki, ani dla rondy – tańczysz z człowiekiem. Człowiek jest przed tobą, w twoich objęciach



Tango na milongu w Olsztynie. Fot. Mariusz Cesielski

– i to jest najważniejsze. Ani elegancja, ani muzykalność, ani nic innego nie powinno być ważniejsze. Połączenie otwiera cały świat odkrywania drugiej osoby i kierowania do niej także własnych emocji”.

Beata Piwowarska
w imieniu Stowarzyszenia Tango Argentino w Olsztynie

FELIETON

PRZEPRASZAM, NIE MOGĘ TERAZ ROZMAWIAĆ

lek. Anna Osowska



Po covidowym odosobnieniu chętnie zasiadamy w salach wykładowych, nawet jeśli w tym celu musimy przemierzyć całą Polskę. Przez dwadzieścia dwa lata endokrynolodzy z całej Polski śpieszyli do Juraty, co rok wyrzekając na zakorkowany półwysep Helski. Najpierw spotykaliśmy się na zaproszenie profesora Stefana Zgliczyńskiego, od kilku lat zaprasza nas jego syn, Wojciech. Już drugi rok „Jurata jest w Sopocie”, gdyż zespół kierowany przez profesorów przeniósł obrady w pobliże sopockiego Monciaka. Niezmiennie możemy podziwiać zachodzące nad Bałtykiem słońce, aplikując sobie dzienną dawkę aktywności w postaci dziesięciu tysięcy kroków. Pielęgniujemy też wieloletnią tradycję. Uczestników rozpoznaje się po zjazdowych torbach plażowych, każdego roku innych. Z nieustannie trwającą euforią w takim tempie gonimy na spotkanie z endokrynologią, że potrafimy zapomnieć z domu wieszaka z ubraniami, bowiem ważniejsze od strojów jest, kto ze znajomych przyjedzie i jak obchodzi się z nim upływający czas. Przesadziłam. Stroimy się i to bardzo. Mąż wrócił po wieszaki. W tym roku bardzo wielu lekarzy z Warmii i Mazur dotarło do Sopotu, a tam czekało nas radości co niemiara. Co chwilę było słychać pełne empatii: O schudłeś/schudłaś! Czyżby analogi GLP-1? Lubię ten tygiel endorfin. Potrzebuję tych spotkań, jak ziemia dżdżu. Oczywiście Sopot to Sopot, ale w rozmowach wciąż przewijała się tęsknota za atmosferą spotkań w Juracie, za wypadami do „Werandy” w Jastarni czy Maszoperii w Helu. Prózne żale. Warunki w Sopocie są zdecydowanie lepsze, wiatr nie próbuje porwać namiotu, ekran się nie buja i jest ciepło bez względu na to „jaki mamy klimat”, o ile w porę wyłączy się klimatyzację ustawioną przez kogoś z menopauzalnymi uderzeniami gorąca. Wykłady są bezcenne, podobnie jak odpowiedzi na pytania wrzucane do koszyczków. Bieleński Ośrodek to tuż kształcenia w zakresie endokrynologii, więc stajemy na głowie, by móc zasiąść na wykładach, co w naszej sytuacji zawodowej nie zawsze jest łatwe. W tym roku było nas prawie 700 osób. Sala wypełniona po brzegi i to do późnych godzin wieczornych, a cisza jak w kościele.

Po przedstawieniu entourage i po oddaniu należnych hołdów bieleńskiej klinice, mogę przejść do meritum. Wszyscy, mam nadzieję, mają przed oczami przepastną salę i nas pilne mróweczki, skrzętnie notujące zastyszane newsy. I właśnie w tym wyjątkowym wydaniu, rzekłabym endokrynologicznej celebrze przeszkodził nam nikt inny jak najbardziej nieproszony gość, a mianowicie telefon komórkowy. Pośród ciszy rozbrzmiał dźwięk o tubalności dzwonu Zygmunta w Krakowie i melodyjności kurantów niedawno zainstalowanych w kościele w Galinach. W odróżnieniu od Zygmunta i kurantów, dzwonkiem nikt się nie zachwycił. Sala zamruczała. Wykładowca dzielnie kontynuował wykład, lecz nikt go nie słuchał, gdyż komórka darła się w niebogłosy. Sprawczynią zamieszania okazała się być nobliwa pani zasiadająca w drugim rzędzie. Gdy wreszcie bez pośpiechu sięgnęła do torebki, przedwcześnie odetchnęliśmy z ulgą, bowiem lekarka odebrała telefon i rozpoczęła konwersację. Pomruki poirytowanych przywróciły ją do rzeczywistości? Ależ skąd! Rozmawiała, ile uważała. Wykład potoczył się wartko, do kolejnego dzwonka telefonu, ale dość o tym. Ta sytuacja przywołuje zastyszaną anegdotę. W krakowskim teatrze podczas tzw. teatralnej pauzy nagle zadzwonił telefon i wszyscy mogli usłyszeć mniej więcej takie strzępki rozmowy: W teatrze jestem. (...) Tak, na spektaklu (...) Krystiana Lupy. (...) Raczej nudny.

W anegdotach dźwięk telefonu brzmi całkiem nieźle, ale przecież nie bez powodu słyszymy przed ważnymi wydarzeniami prośbę o wyciszenie komórek. Wykładowcy mają różne patenty. „Proszę odebrać, bo może to do mnie” – żartują, ale chyba wszyscy przyznają, że nie o to w tym wszystkim chodzi. Widocznie coś się nam w psychice poprzestawiało od kiedy podpisaliśmy umowy z przedstawicielami sieci komórkowych. Zrezygnowaliśmy z wolności. Nawet w obliczu największego sacrum ciągle zerkamy na ekran komórki. Czujemy się komfortowo wyłącznie, gdy mamy telefon w pobliżu. Zaburzeni? Prawie wszyscy? Do uratowania czy raczej przypadki beznadziejne? Do tego wieli dotknął ten odruch/wewnętrzny imperatyw: dzwoni, to muszę odebrać. Zawsze! Podczas

rodzinnej uroczystości, przy pacjentach, podczas marszu z kijkami, romantycznej kolacji. Chociażby tylko po to, by oznajmić: Przepraszam, nie mogę teraz rozmawiać. Sporo na ten temat rozmawialiśmy w kafejce na Monciaku, a że wszystkie drogi prowadzą, jak się okazało, nie tylko do Rzymu, do towarzystwa dołączyła Izabela, zaprzyjaźniona psycholog z Olsztyna wraz z Małgorzatą, przedstawicielką młodego pokolenia ekonomistów. I dopiero wtedy dyskusja nabrała tempa. Olsztynianki reprezentowały przeciwne do mnie stanowisko. Ich zdaniem komórka nie może mieć nad nami kontroli i należy ją okresowo wyciszać, a podczas spotkań odkładać na bok i nie histeryzować, że musimy reagować na każdy jej dźwięk. Nie zgadzały się z twierdzeniem, jakoby nieodebranie telefonu oznaczało lekceważenie rozmówcy. Ahmed, Libijczyk, lekarz, od lat mieszkający w Bydgoszczy, poparł Iżę, przywołując konkretną historię ze swego życia. Przed laty zadzwonił do niego ambasador. Znali się, ba, ambasador dzwonił dość często. Ahmed miał pacjentów, lecz pospiesznie odebrał telefon, ale od razu zakomunikował, że nie może teraz rozmawiać i oddzwoni później. Znajomy rozłączył się bez słowa, a gdy lekarz wielokrotnie oddzwaniał, nie odebrał ani razu. Obraził się. Jaki jest zatem patent? Odbierać telefon za każdym razem, jeśli i tak nie mamy na to czasu? Wysłać sms: zadzwoń później? To mniej niegrzeczne niż odebranie będące tak naprawdę nieodebraniem? Ot i dylemat. Odbierać – nie odbierać? O proszę. Jak na zawołanie piosenka *Dziwny jest ten świat* w wykonaniu Czesława Niemena. To Radio Olsztyn. Faktycznie dziwny jest ten świat, a w nim my- niewolnicy komórek. Młodzież nie zna tych czasów, ale

my starszyzna do 1973 roku nie znaliśmy fenomenu sieci komórkowej. Radziliśmy sobie, ale też było dziwnie. Kolejki do automatów. Telefony na korbkę, które u nas w Sępopolu funkcjonowały o wiele dłużej niż w pobliskich Bartoszycach. Kwitła inwigilacja. Nikt zresztą tego nie ukrywał. Panie na centrali ręcznie przełączały rozmowy i bez zażenowania informowały, że nie mam co dzwonić do doktor Grażyny, bo pojechała do rodziców do Bartoszy i wróci późno. Było to zaledwie 30 lat temu. I dalej żylibyśmy w komunikacyjnej separacji, ale nastąpiła nowa era i telefonia komórkowa uzależniła nas od siebie bez reszty. Szukanie telefonu ręką lub wzrokiem stało się odruchem bezwarunkowym. A może najwyższy czas, by powstał telefoniczny *savoir vivre*? Niech specjaliści rozstrzygną, czy wypada odbierając telefon komunikować: **Przepraszam, nie mogę teraz rozmawiać.**

Ad vocem psycholog dr Izabela Sebastyańska-Targowska

Odbierając telefon, jak najbardziej wypada, a nawet należy poinformować rozmówcę, że odbieram tylko w celu, by zakomunikować mu, że nie mogę teraz rozmawiać. Pytanie brzmi, czy w ogóle wypada odbierać telefon w czasie spotkania z inną osobą, czy grupą osób (wykład, spotkanie z przyjaciółmi, spektakl, rozmowa z pacjentem czy jego rodziną). Według mnie nie, bo odebranie w tym czasie 10 telefonów, to jakby zabranie ze sobą na przyjęcie nie zaproszonych gości bez uprzedniego zgodnienia z gospodarzem.

Tyle z porad psychologa. Przepraszam, ale nie mogę teraz rozmawiać.

Warmińsko-Mazurska Izba Lekarska



Zachęcamy do odwiedzania strony WMIL oraz na FB

NAPISAĆ IKONĘ

Jestem z wykształcenia lekarzem stomatologiem. Pięć lat temu zainteresowałam się ikonami i tak się zdarzyło, że pracownia ikon powstała obok mojego miejsca zamieszkania. W taki właśnie sposób zaczęła się moja przygoda z pisaniem ikon, która trwa do dnia dzisiejszego. Napisałam ich już ponad 20. Mam w planach jeszcze wiele, które chciałabym napisać. Sprawia mi to wielką radość. Ten czas spędzony z ikoną jest wspaniałym odpoczynkiem, relaksem, oderwaniem się od problemów dnia codziennego. Odbłyło się już kilka wystaw ikon połączonych z poświęceniem, m.in. w Parafii Matki Boskiej Fatim-

skiej w Olsztynie, w Bazylice Narodzenia NMP w Gietrzwałdzie i w Parafii Chrystusa Króla w Olsztynie. Nie zatrzymuję ikon dla siebie, większość z nich wędruje do różnych domów. Każda ikona znajduje sobie właściciela.

Drugą moją pasją jest jazda konna. Uwielbiam spędzać czas w siodle, na łonie natury, w naszych okolicznych lasach i na polach, oglądać zachody słońca i mgłę, która delikatnie ścięła się po jesiennych łąkach.

Pozdrawiam, Janina Nogal





Ikony autorstwa lek. dent. Janiny Nogal oraz lek. Agnieszki Ounap-Karnak i lek. dent. Marii Dąbrowskiej były eksponowane na wystawie w Domu Lekarza – siedzibie WMIL w Olsztynie. Obecnie dostępne są na stronie:

<https://wmil.olsztyn.pl/ikony/>



MOJE HOBBY – WĘDKARSTWO...

Nawiązując do wcześniejszego artykułu, chciałbym nieco przybliżyć tematykę wędkarstwa sportowego. Odpowiedz na pytanie, czy wędkarstwo jest sportem, nie jest jednoznaczna, a próbując rozwikłać ten problem, trzeba rozważyć go w kilku aspektach.

Składowe definicje sportu to:

- współzawodnictwo, którego istotę stanowi indywidualna lub zespołowa rywalizacja wg określonych reguł, prowadzona zgodnie z zasadami fair play.
- zasady organizacji zawodów wędkarskich zawarte są w Regulaminie Amatorskiego Połowu Ryb, który bardzo precyzyjnie określa sposób ich przeprowadzenia,



- zasady przestrzegania tego regulaminu dotyczą również amatorskiego połowu ryb, który odbywa się na akwenach PZW (Polski Związek Wędkarski).

Wędkarstwo kojarzone z PZW nie jest więc wyłącznie sportem, ale obejmuje również wędkarstwo rekreacyjne, zwane inaczej amatorskim. Biorąc pod uwagę, że wędkowanie sportowe radykalnie różni się od rekreacyjnego, trzeba oddzielić te dwie kategorie aktywności. Sekcja sportowa przy PZW regularnie organizuje zawody wędkarskie, prowadzi tabele i klasyfikacje, a to wszystko w duchu rywalizacji sportowej. Sedno zawodów wędkarskich nie różni się od rywalizacji w innych dziedzinach sportu i całkowicie wyczerpuje znamiona powyższej definicji. Zawodnicy biorący udział w zawodach muszą spełniać formalne i nieformalne obowiązki, takie jak:

- posiadanie karty wędkarskiej,
- posiadanie licencji sportowej (przy imprezach wyższej rangi),
- opłacenie składki za wędkowanie,
- szlifowanie swoich umiejętności wędkarskich,
- inwestowanie w optymalny sprzęt do wędkowania,
- chęć rozwoju i startowania w zawodach coraz wyższej rangi.

Zatem odpowiedź na pytanie, czy łowienie ryb to sport, jest jednoznaczna.

Wędkarstwo sportowe ma różne oblicza i możemy ogólnie wydzielić metody:

- spinningową,



- splotnikową,
- gruntową-feederową,
- rzutową.

Każda z nich skupia i łączy wędkarzy zainteresowanych konkretną metodą. Jednocześnie każda z nich radykalnie się od siebie różni. Wspólnym mianownikiem jest tu wędkarstwo.

Zachęcam wszystkich chętnych do rozpoczęcia przygody z tym przyrządem, jakim jest wędkarstwo, do łowienia metodą splotnikową jako najbardziej uniwersalną.

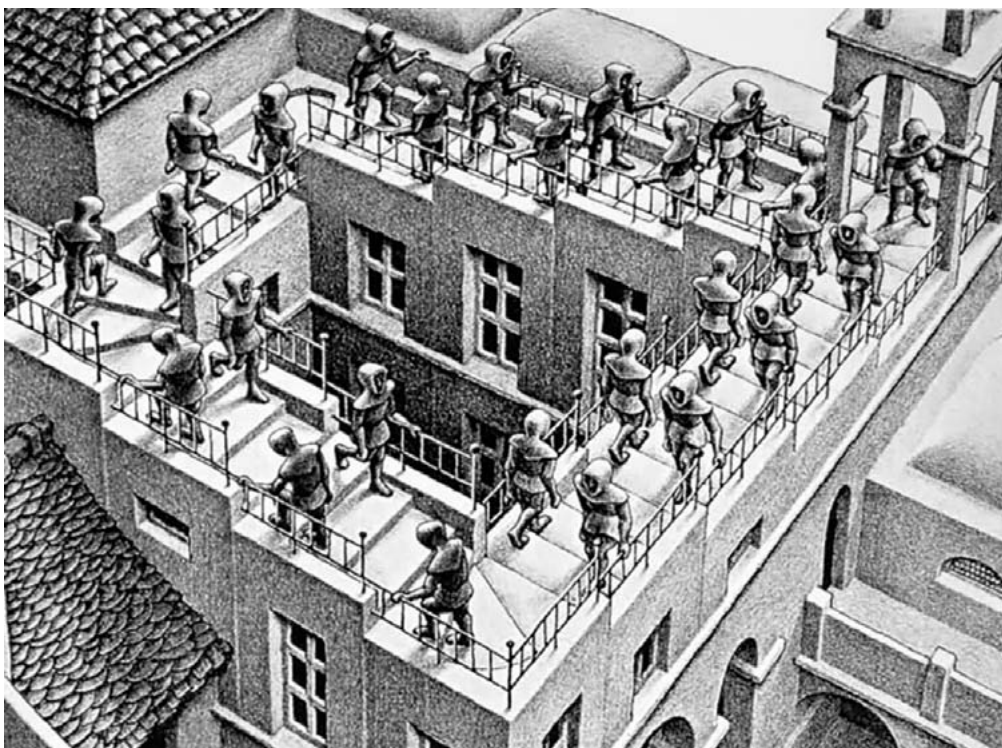
Może to obudzi w nas uśpione hobby, jakim jest wędkarstwo. Każdy może zostać profesjonalnym wędkarzem, ale nie każdy wykaze się cierpliwością, jaka jest niezbędna do uprawiania tego sportu. Wędkarstwo może mieć też zupełnie inny wymiar – czysto turystyczny. Wystarczy, że weźmiecie rodzinę i zabierzecie wędkę i udacie się wszyscy razem do jakiegoś gospodarstwa agroturystycznego, w którym można powędkować. Namawiam każdego, aby spróbował spędzić pogodny dzień nad pięknym jeziorem lub stawem i z zarzuconą wędką oczekiwał pierwszych rezultatów wędkarskiego hobby.

Z wędkarskim pozdrowieniem
„połamania kija”
lek. Andrzej Roślan

ILUZJE M.C. ESCHERA, CZYLI ŚLEPE ZAUŁKI PSYCHOLOGII

W kluczowej scenie swego najnowszej filmu *Fabelmanowie* (2022) Steven Spielberg przedstawia najważniejszą lekcję sztuki reżyserskiej, której udziela młodemu Sammy'emu Fabelmanowi filmowy John Ford: „Co widzisz?... Gdzie horyzont? ... Jeśli jest na górze lub na dole, to jest dobrze. ... Jeśli jest w środku, to jest nudno”.

Jakub Popielecki, recenzujący ten film na portalu Filmweb, zasugerował, aby rozumieć



Obiekty niemożliwe od dziesięcioleci inspirują artystów – najśłynniejsze ich przedstawienie to litografia autorstwa M. C. Eschera, pt. „Wznoszący się i opadający”, która przedstawia mnichów, mozolnie wspinających się po niekończących się schodach. Źródło: <https://ciekawe.org/>

Fabelmanów jako opowieść o nauce widzenia.

„Kiedy zrobiłaś coś niewybaczalnego, wybaczone sama” – tę wskazówkę słyszy psycholog dr Margaret Ford od swojej Mentorki – profesor psychologii w filmie *Dom gry* (1987) w reżyserii Davida Mameta. I bierze ją sobie do serca, a następnie realizuje w życiu. Oglądałam ten film zaraz po premierze i utkwił mi głęboko w pamięci. Często nawet cytowałam to zdanie, aby zredukować patologiczne poczucie winy u moich psychicznie chorych pacjentów. Oni oskarżali siebie o złe czyny popełnione w myślach. A co ze zdrowymi ludźmi, którzy czynią rzeczy niewybaczalne?

Philip Zimbardo w swojej wydanej w 2007 roku książce *Efekt Lucyfera* opisuje słynny stanfordzki eksperyment więzienny (SPE) z 1971 roku. W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Psychologia zła i sytuacyjne przemiany charakteru* wykorzystuje grafikę *Granica kręgu IV* mistrza złudzeń Mauritsa Cornelisa Eschera (1898–1972) i odśladania dwa sposoby jej postrzegania: albo białych aniołów tańczących na tle ciemnego nieba lub/i czarnych demonów zamieszkujących jasne przestrzenie piekła. Z iluzji Eschera wyciąga trzy prawdy psychologiczne:

1. Świat składa się zarówno z dobra, jak i zła.
2. Granica pomiędzy dobrem a złem jest niewyraźna i mglista.
3. Anioły mogą stać się diabłami i – co może nawet trudniejsze do przyjęcia – również diabły mogą stać się aniołami.

Philip Zimbardo dopiero po 30 latach był w stanie opracować wyniki swego eksperymentu naukowego SPE dotyczące skutków transformacji ludzkiego charakteru.

Niedawno przeczytałam książkę Richarda Powersa *Listowiec* (2018). Kolorowa ilustracja okładki zapowiadała ucztę botaniczną. Cytały na wstępie to cymeszy dla duszy. I ten śpiew chóru żywego drewna: „Gdyby twój umysł był choć odrobinę zieleńszy, zalałobyś go sensem...”.

Ta powieść jest o tym, jak drzewa próbują zazielenić ludzkie umysły. To widzenie białych aniotów w iluzji Eschera. A równocześnie tło staje się figurą – czarne sylwetki *Homo sapiens*, kręcące się w karuzeli chomika, owładnięte pożądaniem, zależnością (cupiditasem), które przesłania im sens życia. Wyłaniają z tła znajome sylwetki psychologiczne. Jest tu Adam Appich – psycholog, który mógłby być synem dr Margaret Ford z filmu *Dom gry*, bo identycznie wybaczył sobie to, co niewybaczalne: „efekt widza”, nieumyślne spowodowanie śmierci, by potem ułożyć sobie życie, wspinając się po szczeblach kariery naukowej w dziedzinie psychologii społecznej. Druga znajoma mi postać to Douglas Pavlicek – więzień numer 571 z SPE, który po 40 latach wraca za kraty więzienia, tym razem prawdziwe, a nie symulowane. Są jeszcze inni bohaterowie powieści, którym zieleność zalała umysły, jedni zostali wizjonerami słyszającymi mowę drzew, inni ekoterrorystami. Jeszcze inni przyjęli pogląd stoików i pitagorejczyków, według którego świat i natura ulegają zniszczeniu i ponownemu odrodzeniu w powtarzających się w nieskończoność cyklach. Czekają na apokatastazę – przywrócenie, ponowne włączenie, odnowienie, choćby w wirtualnym świecie stworzonym przez Neelaya Meh-tę, kolejnego bohatera powieści.

We współczesnym, realnym świecie australijska reżyserka Jennifer Peedon zrealizowała dwa dokumentalne filmy *Góra* (2017) i *Rzeka* (2021) z nostalgiczną narracją Wil- lema Dafoe, ukazujące piękno Natury niszczone pazerną działalnością ludzi. I tu znowu pojawia się znany wytrych psychologiczny. Kiedy ludzkość robi coś niewybaczalnego, natychmiast wybacza sobie sama. Zresztą ma przekonanie, że nie ma sobie nic do wybaczenia, bo działa zgodnie ze swoją zasadą wyższej konieczności, o cupiditasie nie wspominając!!!

Pięćdziesiąt lat temu polski zespół muzyczny Homo Homini śpiewał piosenkę o pospo- litym ruszeniu drzew:

*Drzewa zbierają się w drogę. Słychać po nocy ich głos:
Trzeba wreszcie coś postanowić. Trzeba ludzkiej położyć kres zachłanności.
Dłużej już czekać nie mogą. Widząc niepewnym swój los
Drzewa zwołują się w drogę....*

Niestety, w drodze zostają ścięte i przerobione na deski, pomimo prób ich ochrony przez garstkę zdeterminowanych obrońców przyrody. *Nihil novi!*

Ale, żeby nie kończyć tak pesymistycznie, warto posiać nasionko nadziei... może sło-

wami piosenki Wojciecha Młynarskiego:

*Jeszcze w zielone gramy, chęć życia nam nie zbrzydła.
Jeszcze na strychu każdy klei potamane skrzydła.
I myśli Ikar, co nie raz już w dół runął:
„Jakby powiało zdrowo, to bym jeszcze raz pofrunął”.
Jeszcze w zielone gramy, choć życie nam doskwiera.
Gramy w nim swoje role, naturszczycy bez suflera.
W najróżniejszych sztukach gramy, lecz w tej, co się skończy źle
jeszcze nie...długo nie....*

lek. Apolonia Szarkowicz

DONOSY NA CZTERY GŁOSY

MEDICI PRO MUSICA WIOSENNE WZRUSZENIA

dr n. hum. Małgorzata Sławińska



Woryty

Wiosna rozbuchała się wszelakim kwieciami i trelem, toteż wzmacnia się chęć do życia i śpiewania. Jeszcze nie tak dawno zaczynaliśmy nasze próby o zachodzie słońca, a teraz dzień stał się tak długi, że nawet po wielu godzinach pracy nie ciągnie nas do odpoczynku na kanapie. Tak więc i frekwencja na próbach jakby większa. Panie być może chcą się przy okazji pochwalić nowymi kłapkami na gołą stopę, neonowym pedikiurem albo odświeżoną fryzurą, a panowie złapaną w ciepłych krajach lub nawet już rodzimą (działkową) opalenizną, ale to nic przy wzmagającej się potrzebie śpiewania!

Ostatnie miesiące w Medici zostały zdominowane przez trzy wydarzenia: koncert w Szpitalu Klinicznym MSWiA z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie, tradycyjne wiosenne warsztaty w Worytach oraz wykonanie *IX symfonii d-moll op. 125* Ludwiga van Beethovena w olsztyńskiej Uranii.



Koncert w szpitalu

cyjne wiosenne warsztaty w Worytach oraz wykonanie *IX symfonii d-moll op. 125* Ludwiga van Beethovena w olsztyńskiej Uranii.

Mieliśmy już okazję śpiewać dla pacjentów, jednak koncert zorganizowany 6 kwietnia 2024 r. był pierwszym po okresie pandemii. Występując w szpitalach, trzeba czasem konkurować z niosącym ulgę zabiegiem albo z kolacją, która nieraz wygrywa ze strawą duchową. Tym bardziej każdy słuchacz w piżamie lub szlafroku cieszy nasze serca i z niekłamnym zaangażowaniem śpiewamy dla szpitalnej publiczności. Niekiedy, choć na chwilę, głowę do sali wsunie pielęgniarka lub lekarz, posłucha, uśmiechnie się i wróci do pracy. Repertuar owego dnia proponowaliśmy zróżnicowany, coś do zadumy (*Sing gently*, *Lecioly*

zóżanie, Manadarynki i pomarańcze, Pejzaż horyzontalny, Stacyjka Zdrój, Quizas), coś do uśmiechu (Jeżeli kochać, to nie indywidualnie, Śpiewać każdy może), w końcu – coś ku pokrzepieniu serc (Jak pięknie jest rano). Koncert odbył się w pięknym, przeszklonym patio, pełnym naturalnego światła i zieleni, co dodawało wyrazu naszemu „wiosennemu” repertuariowi. Na widowni, oprócz pacjentów, zasiedli także nasi przyjaciele, ponieważ występ miał charakter otwarty.

Woryckie warsztaty odbyły się w dniach 12–14 kwietnia. Gospodarstwo goszczących nas państwa Kochanowskich rozkwita wówczas i jeszcze bardziej cieszy nasze oczy. Wprawdzie na dachu stodoły tym razem nie było bociana, ale za oknami wszystko już pachniało, swiergoliło i bzyczało, jak na wiosnę przystało. Przed domem zakwitła magnolia, więc prześcigaliśmy się w robieniu zdjęć pod jej koroną, bo była niezwykle urody. Ćwiczyliśmy repertuar na zbliżające się kolejne spotkanie chórów lekarskich, tym razem w Gdańsku, gdzie każdy zespół zaprezentuje dwa utwory sakralne, a na finał zaplanowaliśmy *Glorię* Antonio Vivaldiego.

Ostatnie z serii wzruszeń, jakie nam były dane wiosenną porą, wiąże się z jubileuszem 20-lecia przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Z tej okazji Filharmonia Olsztyńska przygotowała uroczysty koncert, który odbył się w hali Urania. W programie znalazł się *Marsz pretorianów* z oratorium *Quo Vadis op. 13* Feliksa Nowowiejskiego i oczywiście wspomniana *IX Symfonia d-moll op. 125* Ludwiga van Beethovena, z powszechnie znaną *Odą do radości* – częścią finalną symfonii, której melodię Unia Europejska przyjęła za swój hymn. W koncercie wzięli udział: Orkiestra Symfoniczna Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego, Elbląska Orkiestra Kameralna, Chór Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, Olsztyński Chór Bel Canto, Chór Cantores Varmienses, zespół wokalny ProForma, Chór im. Prof. Wiktora Wawrzyczka UWM i rzecz jasna my, dumni z zacnego towarzystwa i udziału w tak godnym wydarzeniu – chórzyski Medici pro Musica. Partie solowe wykonali uznani i popularni śpiewacy: Katarzyna Dondalska (sopran), Małgorzata Walewska (mezzosopran), Andrzej Lampert (tenor) i Jarosław Kitala (bas). Dyrygował Piotr Sułkowski.

Przygotowania do udziału w koncercie były wyczerpujące. Wiele prób poświęciliśmy na ćwiczenie, narzekając na arcytrudne, choć pewnie ostatecznie pięknie współbrzmiające fragmenty. Część sopranistek skapitulowała wobec bardzo wysokich dźwięków i zaśpiewała partie altów. Trenujące oddzielenie zespoły połączyły się dopiero na próbach



w filharmonii, ciesząc się ze spotkania. Dyrygent Piotr Sułkowski z czułością traktował muzyków i chórzystów, obficie komplementując ich wysiłki i dając czytelne wskazówki wykonawcze.

Dzieło Beethovena, jak podają na stronie internetowej olsztyńskiej filharmonii, „zostało uznane za mistrzowskie, a nawet niedoścignione”, jest jednak tym samym bardzo wymagające dla chórzystów. „Symfonia pokazuje nam drogę wyboistą, ale wartą przejścia, odnosi się do cierpienia i trudów egzystencji ludzkiej, ale obiecuje zwycięski triumf radości w finale” – czytamy znowu, a my potwierdzamy doświadczenie cierpienia w trakcie nauki bardzo trudnych wokalnych partii i poczucia triumfu, gdy wszystko się powiodło.

W ostatniej części, gdy zabrzmiała dobrze znana *Oda do radości*, publiczność wstała, i zapewne wszyscy uczestnicy koncertu, wykonawcy i słuchacze, poczuli dreszcz emocji. Zwolennikom obecności Polski w Unii Europejskiej wykonanie i wysłuchanie tego hymnu przyniosło poczucie, że są częścią ważnej wspólnoty i wyznają wspólne wartości. Był to wyraz naszego uznania dla wszystkich, którzy przyczynili się do aktu przystąpienia Polski do Unii. Członkowie zjednoczonych orkiestr i chórów, wraz ze swoimi dyrygentami, oddali także hołd Beethovenowi i jego wielkiemu dziełu.

TUŻ OBOK DROGI

lek. Jarosław Parfianowicz



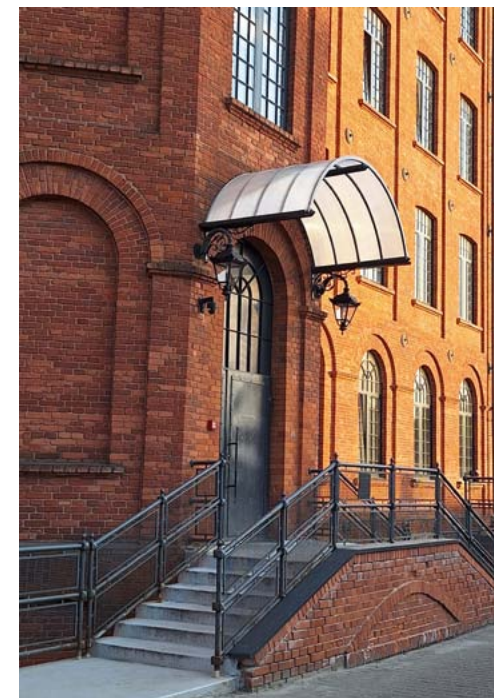
NOWA-STARA ŁÓDŹ

Łódź – tu historia i nowoczesność tworzą jedną płaszczyznę, idealnie harmonizując z zabytkami i atrakcjami dla turystów. Pejzaż dawnego przemysłowego miasta odchodzi w przeszłość – dziś Łódź pięknieje i rozwija się. Dzięki miejskim i prywatnym inwestycjom powstają wspaniałe miejsca do wypoczynku, wyjątkowe w skali kraju atrakcje, centra kultury i nowe, modne przestrzenie, które warto poznać. W 2015 r. w geometrycznym centrum Łodzi, u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Mickiewicza, powstał zupełnie nowy dworzec tramwajowy łączący dwie główne osie komunikacyjne miasta. Oficjalna nazwa to Piotrkowska Centrum, jednak mało który z mieszkańców Łodzi jej używa. Przez kolorowe zadaszenie stacji przyjęła się nazwa Stajnia Jednorożców, która była powodem postawienia tu w 2019 r. Pomnika Jednorożca, autorstwa japońskiego artysty Tomohiro Inaby. Pomnik, podobnie jak wszystkie prace Inaby, wyróżnia się charakterystycznym wyglądem – rzeźba wygląda tak, jakby się ulatniała w powietrzu.

Centrum Handlowe Manufaktura to ulubione miejsce łodzian i przyjezdnych – wielopiętrowa galeria handlowa i sieć sklepów, kawiarni, pubów i restauracji wkomponowana w zrewitalizowaną, poprzemysłową przestrzeń fabryczną. Znajdują się tu teatr, kino, Muzeum Sztuki oraz Muzeum Fabryki odtwarzające historię tego miejsca. Atrakcji dopełniają: ścianka wspinaczkowa, kręgielnia, plaża z leżakami oraz kolejka tyrolska, z której widać całą Manufakturę. Podobnie jak z przeszklonego basenu umiejscowionego 25 m nad ziemią w loftowym hotelu Andel's, w miejscu zabytkowego, żeliwnego zbiornika przeciwpożarowego w dawnej przędzalni Poznańskiego.

Zespół fabryczny Karola Scheiblera to wyjątkowy na skalę środkowoeuropejską architektoniczny i urbanistyczny przykład dobrze zachowanego dużego kompleksu mieszkalamo-przemysłowego z drugiej połowy XIX w., który stanowił wówczas prawdziwy przełom w architekturze przemysłowej. Budynek przędzalni, ze względu na swoje rozmiary, styl architektoniczny i nowatorskie rozwiązania konstrukcyjne, stał się wzorem dla wielu późniejszych projektantów fabryk.







Dziś zabytkowa przędzalnia Scheiblera i towarzyszące jej budynki, przekształcone w niewielkim stopniu, tworzą osiedle. Do dyspozycji są „lofty u Scheiblera”, a dla czasowo przyjezdnych klimatyczne apartamenty hotelowe Loft Apartments. Wnętrza zachowały swój unikalny, postindustrialny charakter, zachowano w nich zabytkowe elementy konstrukcji i fragmenty instalacji. Na terenie kompleksu znajduje się też część rekreacyjna z alejkami spacerowymi i malowniczym stawem. Lofty Scheiblera to prawdziwe „miejsce z duszą” i dobry przykład na to, jak można świetnie wykorzystać niszczone budowle przemysłowe, przystosowując je do współczesnych potrzeb ludności, zachowując przy tym kawałek historii.





PRZYRODA W OBIEKTYWIE

TULIPANY

Tulipany to jedno z najpopularniejszych kwitnących roślin ogrodowych. Ich delikatne i skromne kwiaty, mimo że pozbawione zapachu, zachwycają od wieków. Poza niezwykłą urodą mają także bardzo ciekawą historię, która niejednego może zaskoczyć.

Tulipany kojarzone są przede wszystkim z Holandią, jednak ich ojczyzną jest Turcja. Piękno tych kwiatów tak bardzo urzekło władców imperium osmańskiego, że sprowadzili je do swoich ogrodów. Uchodzili za symbol elegancji, dostępne tylko dla ludzi bogatych, dlatego uprawiano je w zamkniętych, strzeżonych ogrodach. W naturalnych warunkach rosną w Europie południowej, północnej Afryce i Azji (od Turcji, przez Iran, góry Pamir i Hindukusz, stepy Kazachstanu, po północno-wschodnie Chiny i Japonię).

W połowie XVI wieku tulipany do Europy sprowadził z dworu sułtańskiego austriacki ambasador w Turcji, a ich uprawą zajęli się holenderski botanik Karol Clusius. Z upływem czasu powstawały nowe odmiany, a same tulipany stawały się coraz bardziej popularne i pożądane przez miłośników kwiatów, do tego stopnia, że w latach 1636–1637 całą Holandię ogarnęło prawdziwe tulipanowe szaleństwo, zwane przez nich samych *Tulpenwoede*, czyli „tulipomanią”. Posiadanie tulipanów było kojarzone z luksusem i świadectwem przynależności do elit, a handel nimi stał się doskonałym sposobem na szybki zarobek. Ludzie ogarnięci „tulipomanią”, jak zaraźliwą chorobą, rezygnowali z pracy, sprzedawali domy i kosztowności na zakup cebul. Ceny stale rosły, aż osiągnęły niebotyczny poziom – za jedną cebulę można było kupić dom nad kanałem w Amsterdamie.

Na szczęście czas tulipanowych szaleństw minął bezpowrotnie, a cena cebulek pozwala każdemu na ich zakup. Dziś nasze ogrody, skwery i planty miejskie cieszą oczy bogactwem barw i wielu odmian tulipanów.

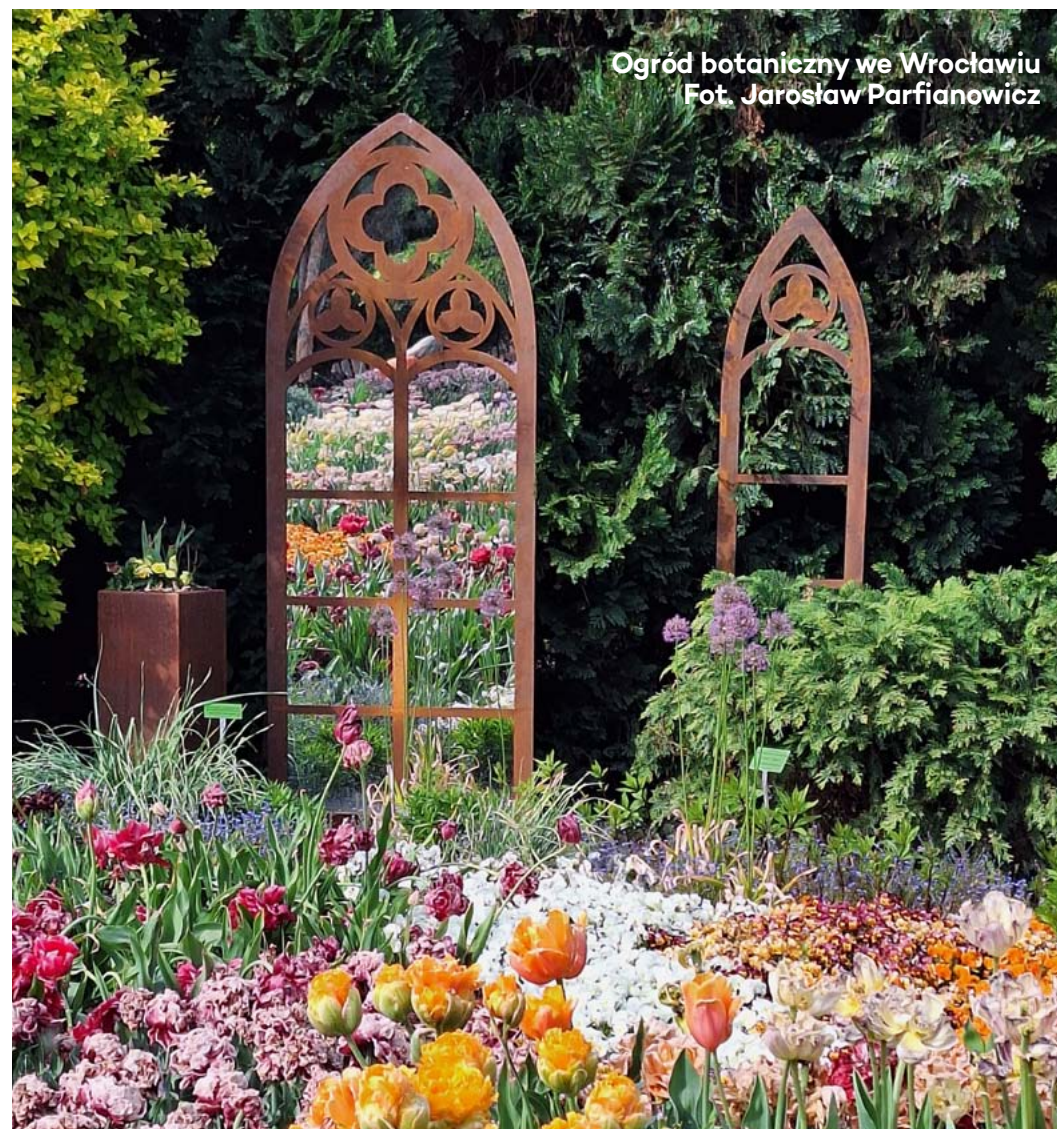
Źródło: ZielonyOgodek.pl

• redaktornaczelnny.olsztyn@hipokrates.org

• olsztyn@hipokrates.org

Zachęcamy wszystkich do fotografowania!

Zapraszamy do publikowania swoich zdjęć na łamach naszego „Biuletynu”!



BIURO WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ

Adres:

Warmińsko-Mazurska Izba Lekarska

ul. Żołnierska 16c, 10-561 Olsztyn

Regon: 001416837

NIP: 739-11-91-739

Forma prawna: samorząd zawodowy lekarzy i lekarzy dentystów

e-mail: olsztyn@hipokrates.org.pl

Adres poczty elektronicznej jest chroniony przed robotami spamującymi.
W przeglądarce musi być włączona obsługa JavaScript, żeby go zobaczyć.

Godziny otwarcia Biura Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej:

poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. od 8.00 do 16.00

środy w godz. od 8.00 do 17.00

piątki w godz. od 8.00 do 15.00

Sekretariat:

tel. 89 539 19 29 w. 1

fax. 89 539 19 29 w. 7

Rejestracja i wydawanie praw wykonywania zawodu:

tel. 89 539 19 29 w. 2, 690 388 141

Doskonalenie zawodowe lekarzy, Komisja Bioetyczna:

tel. 89 539 19 29 w. 1

Biuro Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej:

tel. 89 539 19 29 w. 4

Biuro Okręgowego Sądu Lekarskiego:

tel. 89 539 19 29 w. 5

Dział prawny:

tel. 89 539 19 29 w. 6

Kancelaria Radcy Prawnego r. pr. Katarzyna Godlewska

Poniedziałek godz. 12.00–16.00

Środa godz. 12.00–16.00

Piątek godz. 12.00–15.00

Kancelaria Radcy Prawnego r. pr. Tomasz Kozak

Wtorek godz. 14.00–16.00

Czwartek godz. 12.00–16.00

Ubezpieczenia:

690 104 481, 690 388 141

Księgowość Izby:

tel. 89 539 19 29 w. 3

RACHUNKI BANKOWE:

1. Składki członkowskie – wpłaty na indywidualne konta bankowe

2. Wpłaty pozostałe w tym rejestracja praktyk prywatnych:

BRE BANK SA: 61 1140 1111 0000 3048 4600 1001

3. Kasa Pożyczkowa:

BRE BANK SA: 12 1140 1111 0000 3048 4600 1010

BIULETYN LEKARSKI**ORGAN WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ W OLSZTYNIE**

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Jarosław PARFIANOWICZ (redaktor naczelny),
Józef KORBUT, Zbigniew GUGNOWSKI, Anna OSOWSKA, Anna STĘPOWSKA,
Katarzyna ŻÓŁKIEWICZ-KABAĆ, Elżbieta SKÓRA,

Karolina LUBAK

ADRES REDAKCJI: DOM LEKARZA, 10-561 Olsztyn, Żołnierska 16c
tel./fax 89 523 60 61

e-mail: olsztyn@hipokrates.org

Edytor: Pracownia Wydawnicza „ElSet”, Olsztyn, ul. Lipowa 15

tel. 89 534 99 25, e-mail: wydawnictwo@elset.pl

Anna Kruszewska (redakcja), Andrzej Mierzyński (proj. graficzny, DTP)

Nakład: 3500 egz., ISSN 1233-4731

UWAGA: Redakcja zaprasza do nadsyłania materiałów i ilustracji
do „Biuletynu Lekarskiego”, zastrzegając sobie prawo do skrótów
i zmian w tekście.

REKLAMA w „Biuletynie Lekarskim”

Informacje, cennik i formularze zamówienia dostępne są pod adresem:

<http://www.wmil.olsztyn.pl/index.php/biuletyn-lekarski/152>**„Biuletyn Lekarski e-active”**

Zapraszamy do korzystania z elektronicznej formuły wydania

„Biuletynu Lekarskiego”. Pobrania e-wydania ze strony:

www.wmil.olsztyn.pl/index.php/biuletyn-lekarski**Reklama w „Biuletynie Lekarskim”**

Informacje, cennik i formularze zamówienia dostępne są pod
adresem:

www.wmil.olsztyn.pl/index.php/biuletyn-lekarski/152**DOSKONALENIA ZAWODOWE****w „Domu Lekarza”:****INFORMACJA****www.wmil.olsztyn.pl/index.php/doskonalenie-zawodowe**